

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Białej Podlaskiej  
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE  
ul. Warszawska 22  
21-504 Biała Podlaska  
tel. 83 341 87 33  
regionalia@mbp.org.pl

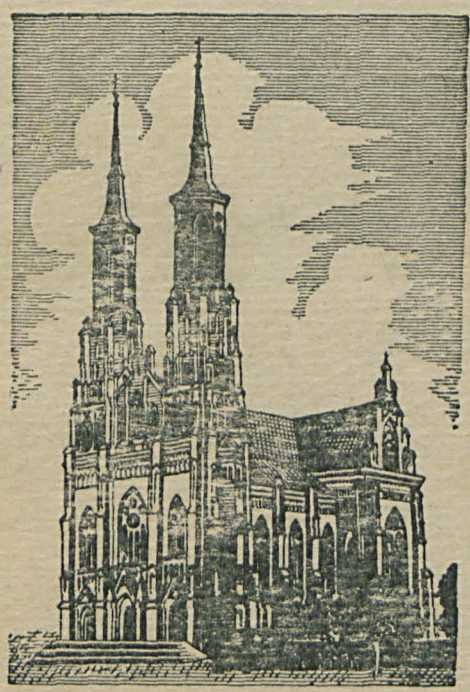
# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XL

Listopad — Grudzień 1971

Nr 11—12



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI  
KURIA DIECEZJALNA — SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62  
TELEFON 31 26

## SPIS TREŚCI

### DZIAŁ URZĘDOWY

#### STOLICA APOSTOLSKA

66. Orędzie Ojca Świętego Pawła VI, na Światowy Dzień Mi-  
syjny (24. X. 1971 r.) . . . . . 141

#### EPISKOPAT POLSKI

67. Biskupi Polscy ogłaszają w Polsce Święto Maryi Matki Ko-  
ścioła . . . . . 245
68. Apel Biskupów do Kapłanów przed Trzecią Sesją Synodu  
Biskupów i beatyfikacją Ojca Maksymiliana Marii Kolbe . . . . . 250
69. List Biskupów Polskich o beatyfikacji O. Maksymiliana  
Marii Kolbe . . . . . 253
70. List Episkopatu Polski, na uroczystość Chrystusa Króla —  
patronalne święto „Społecznej Krucjaty Miłości“ . . . . . 256
71. Wytyczne Episkopatu Polski dla kościelnej działalności  
trzeźwości . . . . . 259
72. Zasady dotyczące filmowania i nagrywania fonii w obiek-  
tach sakralnych lub w obrębie terenów podległych Wła-  
dzy Kościelnej . . . . . 263

#### PRYMAS POLSKI

73. Zezwolenie na Msze święte w domu chorego . . . . . 265
74. Komunikat Sekretariatu Prymasa Polski z dnia 1. X. 1971 . . . . . 266

#### Z ORDYNARIATU

75. Słowo Pasterskie na XXVII Tydzień Miłosierdzia . . . . . 266
76. Otwarcie Rady Kapłańskiej Diecezji Siedleckiej czyli Pod-  
laskiej . . . . . 270
77. Statut Rady Kapłańskiej Diecezji Siedleckiej czyli Pod-  
laskiej . . . . . 270
78. Słowa zachęty i życzenia Ordynariusza dla Studentów Die-  
cezji Podlaskiej . . . . . 271
79. Program kaznodziejski na rok 1971/1972 . . . . . 272
- Kazania dla dorosłych . . . . . 272
- Kazania dla młodzieży . . . . . 276
- Kazania dla dzieci . . . . . 283
80. Zmiany wśród duchowieństwa . . . . . 286
81. Intencje Papieskie Apostolstwa Modlitwy . . . . . 287

#### DZIAŁ NIEURZĘDOWY

82. Spis treści rocznika „Wiadomości Diecezjalnych Podla-  
skich“ za rok 1971 . . . . . 288

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka. Siedlce, ul. Świerczewskiego 62.

Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski. Zam. 354/1971. Nakład 800+50. A-72.

Cena zł 20.—

Drukarnia Loretańska. Warszawa 4, ul. Józefa Sierakowskiego 6

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XL

Listopad—Grudzień

Nr 11—12

## DZIAŁ URZĘDOWY

### STOLICA APOSTOLSKA

66

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO NA DZIEŃ MISYJNY

ODPOWIEDZIALNOŚĆ WSZYSTKICH CHRZEŚCIJAN ZA GŁOSZENIE  
DOBREJ NOWINY

Umiłowane Dzieci,  
Bracia w Chrystusie,  
Ukochani Misjonarze!

Z tym pozdrowieniem Ojciec święty zwraca się do Was, aby uznać z całym szacunkiem godność apostołską, której podobało się Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi udzielić każdemu ze swoich naśladowców od największego do najmniejszego.

Gdy w Światowym Dniu Misyjnym dotrze do Was to Orędzie, zrozumiecie z pewnością, że nie pochodzi ono tylko od Papieża jako osoby, która musi nieść sama cały ciężar odpowiedzialności misyjnej, który — przeciwnie — od początku ukazuje się jako „obowiązek spoczywający na Kościele“ (MD 5). Istotnie rozkaz Chrystusa „Idąc na cały świat głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu“ (Mk 16, 15) dany Apostołom „odziedziczył stan biskupi, wspomagany przez kapłanów i zjednoczony z Następcą Piotra“ (MD 5).

Dlatego w Dniu Misyjnym zwracamy się do Was nie tylko w naszym imieniu, lecz także jako rzecznik naszych braci z Episkopatu całego świata, z którymi mamy radość być związani ścisłymi węzłami miłości i solidarności kolegialną.

Pasterze Owczarni Chrystusowej, służdy wszystkich sług Bożych, pragną, abyście dziś podzielili z nimi tę myśl cudowną: że oni i wy jesteście członkami Kościoła Misyjnego, Kościoła, który istnieje, aby dać poznać całą ludzkość Ewangelię zbawienia.

Lud Boży jest Ludem Misyjnym.

Chrystus mógł poprosić swego Ojca, a Ten postawiłby Mu natychmiast do dyspozycji „więcej niż dwanaście zastępów aniołów“ (Mt 26, 53), aby obwieścili światu Jego odkupienie. A jednak, Chrystus powierzył to zadanie i ten przywilej nam; nam najmniejszym ze wszystkich świętych (Ef 3, 8),

k którzy naprawdę jesteśmy niegodni być nazwani apostołami. Celowo dla głoszenia Dobrej Nowiny ludziom nie chciał On posłużyć się innym głosem, jak tylko naszym. Nam istotnie dana została ta łaska „zwiastować poganom niezgłębione bogactwa Chrystusa“ (Ef 3, 8). Dalej, do nas należy głoszenie Ewangelii w tym niezwykłym okresie historii ludzkiej, w czasach naprawdę bez precedensów, w których do szczytów postępu nigdy przedtem nie osiągniętych, dołączają się przepaści wątpliwości i rozpacz także bez precedensu. Jeżeli kiedykolwiek był czas, w którym chrześcijanie bardziej niż w przeszłości są powołani by być światłem, które oświeca świat, miastem osadzonym na górze, solą dającą smak życiu ludzkiemu (cf Mt 5, 13—14), to bez wątplenia takimi są czasy współczesne. W rzeczywistości posiadamy antidotum na pesymizm, na ponure przecucia, na zniechęcenie i na lęk, który stanowi cierpienie naszej epoki.

My mamy Dobrą Nowinę!

I każdy z nas przez fakt, że jest chrześcijaninem, musi czuć się przywołanym do rozszerzania tej Dobrej Nowiny aż do krańców świata. „Nie możemy nie mówić, co widzieliśmy i co słyszeliśmy“ (Dz 4, 20).

Zaden chrześcijanin, czy będzie on papieżem, biskupem, kapłanem, zakonnikiem lub świeckim — nie może uchylić się od odpowiedzialności w stosunku do tego istotnego obowiązku chrześcijanina. Niezawodnie pamiętacie z jakim naciskiem ostatni Sobór Powszechny podkreślał ten fakt: „Obowiązek rozszerzania wiary ciąży w pewnym zakresie na każdym uczniu Chrystusa“ (DM 23). „Wszyscy synowie Kościoła winni mieć żywą świadomość swojej odpowiedzialności za świat... i poświęcić swe siły dziełu ewangelizacji“ (MD 36).

#### *Istotny obowiązek*

Co do tego punktu trzeba mieć bardzo jasne pojęcie. Chrystus dał swym Apostołom tak konkretny i wyraźny rozkaz, że wyklucza on jakąkolwiek niepewność odnośnie Jego woli. Winni oni iść na cały świat (nie wykluczając żadnego miejsca) i przepowiadać Dobrą Nowinę wszystkim ludziom (wszystkich ras i czasów bez wyjątku).

Dobra Nowina głosi: Bóg nas miłuje, stał się Człowiekiem, ażeby móc podzielić z nami nasze życie i abyśmy my mogli mieć udział w Jego życiu. Idzie z nami — na każdym kroku naszej drogi — przyjmując na siebie nasze troski, gdyż On sam troszczy się o nas (1 P 5, 7). Dlatego ludzie nie są sami, ponieważ Bóg jest obecny w całej ich historii, zarówno w historii narodów, jak w historii poszczególnych jednostek; i On nas zaprowadzi — jeśli Mu na to pozwolimy — do szczęśliwości wiecznej, przewyższającej wszelką nadzieję ludzką.

Na pewno usłyszycie ze strony ludzi mających najlepsze intencje taki zarzut: Jaki ma sens i czy jest zgodne z miłością, czy też raczej jest znie wagą mówić o pięknych dobrach przyszłych głodnym, wycieńczonym, ofiarom ucisku i niesprawiedliwości? Czy nie byłoby lepiej, ażeby chrześcijanie dopomogli im do osiągnięcia „ludzkiego“ poziomu życia, zanim ośmiela się mówić im o życiu niebieskim, które dopiero ma nastąpić?

Wszakże Chrystus Pan, który również „był poświęcony na opowiadanie dobrej Nowiny ubogim... i na uwolnienie uciśnionych“ (Łk 4, 18), nie chce, abyśmy wykluczyli biednych i opuszczonych a nawet o ile to możliwe żadnego człowieka jakiegokolwiek rasy, koloru, plemienia lub pozycji społecznej — od radości słuchania Dobrej Nowiny Ewangelii.

Wierni Jego duchowi nasi misjonarze nigdy nie myśleli odłączyć miłości Boga od miłości ludzi, a tym mniej przeciwstawić je wzajemnie. Budując

Królestwo Boże niezmiennie pracują oni jednocześnie nad ulepszeniem warunków życia ludzi na ziemi. Trzeba stwierdzić z całą siłą, jak o tym mówi doświadczenie Kościoła, że słodkie Orędzie Ewangelii nigdy nie dźwięczało biednym i uciśnionym jako obelga.

### *Ewangelizacja — zaczynem rozwoju*

Nie mając pretensji by interweniować „proponując modele przefabrykowane“ cywilizacji (Octogesima Adveniensi 42) heroldowie Dobrej Nowiny niosą każdemu ludowi (z wiernością należną dziedzictwu nauczania Chrystusowego i z należyтым szacunkiem dla różnych kultur) to, co uważają za „jedyną, prawdziwą i najwyższą interpretację życia ludzkiego w czasie i ponad czasem: interpretację chrześcijańską“ (Adres do Parlamentu Ugandy I, Ag. 1969 AAS LXI s. 582). Wierzą oni rzeczywiście, że „Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i siły, aby zdolny był odpowiedzieć Najwyższemu swemu powołaniu (KDK 10). I tak ewangelizacja odpowiadając najszlachetniejszym aspiracjom człowieka staje się również zaczynem rozwoju.

Oto, jak widzimy, nieustanna konieczność głoszenia Ewangelii, aby dać ludziom najwyższe motywy skłaniające ich do ciągłego dążenia naprzód: „Uznanie przez człowieka najwyższych wartości i samego Boga jako ich twórcy,... wiara, dar Boży, przyjęty przez ludzi dobrej woli oraz jedność wszystkich w miłości Chrystusa, który nas wzywa, abyśmy po synowsku uczestniczyli w życiu Boga żywego, Ojca wszystkich ludzi“ (Populorum Progressio 21).

### *Świat potrzebuje wartości duchowych*

Może nigdy tak jak dziś świat nie potrzebował wartości duchowych i jesteśmy o tym przekonani, nigdy nie był tak dobrze usposobiony do przyjęcia Nowiny. Nawet najlepiej rozwinięte narody świata w rzeczywistości same odkrywają, że szczęście nie polega na posiadaniu licznych dóbr; uczą się z gorzkiego „doświadczenia próżni“ jak prawdziwe są słowa Pana: „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych“ (Mt 4, 4).

Musimy powiedzieć ludziom i nieustannie powtarzać, że „klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii“ znajduje się w Chrystusie naszym Panu i Nauczycielu (KDK 10) Musimy powiedzieć im, że jest to prawdziwe, nie tylko dla wierzących, ale stosuje się do wszystkich ludzi, dla których umarł Chrystus i których ostatecznym powołaniem jest odpowiedzieć zamiarom Chrystusa, aby „zjednoczyć w sobie wszystko to, co w niebiosach i to, co na ziemi“ (Ef 1, 10).

Musimy zaprosić wszystkich ludzi do zjednoczenia się z Ludem Bożym, Jego Kościołem, tą społecznością nadziei w nieustannym wzroście, zdolnym patrzeć z ufnością w przyszłość bez zamykania oczu na terażniejszość. Owszem, Kościół znajduje, że terażniejszość ma sens, ważność i wartość właśnie dlatego, że ma związek z tą przyszłością, a stąd może się zająć terażniejszością z coraz większą energią i przekonaniem.

Nie, „nie wstydzimy się Ewangelii“ (Rzym 1, 16). Papież i wasi biskupi nie wstydzą się żebrać o pomoce dla rozszerzania Ewangelii. Nie powinniście więc dziwić się ani gorszyć, jeżeli w tym Światowym Dniu Misyjnym zobaczycie ich rękę wyciągniętą, aby prosić Was o jałmużnę dla miłości Boga i bliźniego.

Czyż sam Chrystus nie prosił często tych, którzy się do Niego zbliżali o środki za pomocą których można czynić dobrze? Czyż nie nakarmił rzeszy

kilkoma chlebami, danymi Mu przez chłopca z tłumu? Czyż nie prosił o użyczenie łodzi rybackiej, aby móc głosić ludowi słowo życia? Czyż nie przyjął chętnie pomocy ofiarowanej Jemu i uczniom przez niewiasty, które zaopatrzywały ich swoimi zasobami? Czyż nie wypożyczał osiołka, aby dojadłszy go udać się na miejsce swojej Męki? I czyż nie chciał się uzależnić od bogacza, aby mieć grób, z którego by zmartwychwstał?

Pragnęlibyśmy powierzyć wam, wszystkim wiernym — naszym współpracownikom w przekazanym nam Bożym posłannictwie głoszenia Dobrej Nowiny — sprawę, która jest dla nas powodem zawstydzienia. Czujemy się niezdolni, by zaopatrzyć należycie potrzeby misjonarzy Kościoła i dać wystarczającą pomoc licznym dobrym dziełom religii i miłosierdzia, które oni nieustannie podejmują.

Misjonarze ci poświęcili się Ewangelii „na całe życie“. Idą do ludów zamiast nas. Oni za nas wypełniają polecenie Mistrza „głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu“ (Mt 16, 15). Nic z tego, co byłoby w naszej mocy ofiarować, nie mogłoby spłacić zobowiązania, które mamy wobec tych mężczyzn i kobiet; lecz nie mniej musimy dostarczyć im chleba codziennego i zaspokoić niezbędne potrzeby ich dzieł.

Dla wielu z nas, którzy nie możemy osobiście zanieść Dobrej Nowiny ludom ziemi, jest to często jedyny sposób, który mamy do dyspozycji dla wypełnienia zobowiązania misyjnego, ciężącego na wszystkich chrześcijanach. Nasze nieustanne modlitwy sprowadzają łaskę Bożą na dzieła naszych misjonarzy; ofiary, które dobrowolnie sobie nakładamy i cierpienia, które przyjmujemy z radością, otwierają im wiele drzwi.

#### *Potrzeba misjonarzy*

Do tych pomocy duchowych musimy dołączyć wielkoduszne jałmużny, ponieważ w aktualnych warunkach naszego ziemskiego bytowania pomoc materialna jest także konieczna.

Od ponad półtora stulecia organizacja tej pomocy ze strony wiernych została powierzona organowi miłosierdzia znanemu jako „Papieskie Dzieła Misyjne“ kiedyś zwane także „pomocą Papieża dla Misji“. Poprzez te Dzieła Papieskie w każdym kraju pod kierownictwem gorliwych Dyrektorów Krajowych wysuniętych przez biskupów, zbierane są każdego roku ofiary Ludu Bożego, przede wszystkim w zbiórkach parafialnych w Dniu Misyjnym.

Zebrałe ofiary rozdziela się następnie misjom. W ten sposób wasz spon-taniczny i wielkoduszny wkład ofiarowany w odpowiedzi na apel papieża przekształca się w dzieło, zaopatrujące codzienne potrzeby naszych misjonarzy, jak budową kościołów, szkół, szpitali, seminariów i nowicjatów; nasycenie głodnych, ulżenie cierpieniom, niesienie pomocy w nagłych wypadkach.

Niestety trzeba dodać, że Dzieła Papieskie mogą obecnie sprostać tylko małej części licznych żądań pomocy, co jednak nie świadczy o tym, że wasz dar jest mniej wielkoduszny, ale raczej wynika z szybkości z jaką rozwinęło się Dzieło Ewangeliczne i nadzwyczajnego rozszerzania się dzieł rozwoju społecznego podjętych przez misjonarzy.

Wszelako czujemy się w obowiązku pobudzić wszystkich i każdego z wier-nych katolików do jeszcze większych ofiar dla wiary; i nie tylko tych, którzy znajdują się w dobrobycie, ale także tych, którzy jak wdowa tak chwalebna przez Chrystusa muszą dać „ze swego niedostatku“ (Mk 12, 44). Czyniąc to upodobniamy się bardziej do wspólnoty pierwszych chrześcijan, o których się mówi, że „żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał“ (Dz 4, 32).

### *Wspólnota nadziei, wiary i miłości*

Tak jak wspólnota nawróconych była jednym sercem i jedną duszą w tej wiosnie chrześcijaństwa, takie powinny być dzisiaj wspólnoty wiernych; nie tylko wspólnoty nadziei, lecz także wiary i miłości. A przede wszystkim powinniśmy czuć się jednym z naszymi misjonarzami, tymi apostołami naszych czasów, którzy w naszym imieniu udają się aż na krańce ziemi, ażeby „wydobyć na światło czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu“ (Ef 3, 9) i dla „zwiastowania niezglębionego bogactwa Jego łaski przez Jego dobroć dla nas w Jezusie Chrystusie“ (Ef 3, 7).

Musimy być im bliscy i solidarni w przynagłaniu apostołatu chrześcijańskiego, aby mogli... „z wielką mocą świadczyć o zmartwychwstaniu Pana Jezusa“ (Dz 4, 33). Tak więc i my także zrealizujemy nie czyniąc zawodu to, co każde serce chrześcijańskie powinno zawsze pragnąć gorąco uczynić dla swych braci: „Poznać miłość Chrystusa przewyższającą wszelką wiedzę“ aby być „napelnionymi całą pełnią Bożą“ (Ef 3, 19).

Podczas gdy wyrażamy Wam wszystkie nasze myśli, Drodzy Synowie i Córki, przyzywamy na Was łaskę i moc Pana, abyście mogli pozostać wierni Waszemu powołaniu w Jego Kościele Misyjnym. A Wam, nasi ukochani Misjonarze, rozrzuconej po całym świecie przesyłamy specjalne i serdeczne pozdrowienie w Jezusie Chrystusie, któremu służycie z miłością, ofiarą i radością.

Wszystkim Wam, którzy z Nim współpracujecie przy budowie Jego Królestwa, „królestwa prawdy i życia, świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju“ (Prefacja na uroczystość Chrystusa Króla) z całego serca udzielamy w tym Światowym Dniu Misyjnym naszego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Z Watykanu, 25 czerwca 1971 r.

## **EPISKOPAT POLSKI**

67

### **BISKUPI POLSCY OGŁASZAJĄ W POLSCE ŚWIĘTO MARYI MATKI KOŚCIOŁA**

Umiłowane Dzieci Boże!

Episkopat polski z dniem dzisiejszym ogłasza wiernym święto Maryi, Matki Kościoła, które ma być w diecezjach Polski obchodzone co roku, w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Dzień ten został wybrany dlatego, że Zesłanie Ducha Świętego było początkiem działalności Kościoła.

Jak podają Dzieje Apostolskie, w momencie Zesłania Ducha Świętego, w Wieczerniku obecni byli wszyscy Apostołowie, którzy „trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego“ (Dz 1, 14). Matka Najświętsza, Oblubienica Ducha Świętego, mocą którego w dniu Zwiastowania poczęła Jezusa Chrystusa, przeżyła w Wieczerniku wraz z Apostołami zstąpienie Ducha Miłości na Kościół. Od tej chwili Maryja, Wspomożycielka Wiernych i Matka Kościoła, towarzyszy Kościołowi. Słuszną jest więc rzeczą, aby każdego roku, zaraz po uroczystościach Zielonych Świątek, przypominać związek Kościoła z Matką Chrystusową.

W soborowej Konstytucji o Kościele czytamy: „W swojej apostołskiej działalności Kościół słusznie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa, który po to począł się z Ducha Świętego i narodził się z Dziewicy, aby przez Kościół także w sercach wiernych rodził się i wzrastał“ (KK, 65).

#### *Starania Biskupów polskich o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła*

Maryja jest Matką Kościoła. Tytuł ten dawali Matce Najświętszej teologowie już od początków dziejów Kościoła, a w ostatnim stuleciu papież: Leon XIII, Jan XXIII i Paweł VI.

Biskupi polscy złożyli Ojcu Świętemu, Pawłowi VI Memoriał, z gorącą prośbą o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła i oddanie ponowne Jej macierzyńskiemu Sercu całej Rodziny ludzkiej. Prymas Polski — imieniem 70 Biskupów polskich — w dniu 16 września 1964 roku, podczas trzeciej sesji soborowej, wygłosił przemówienie, uzasadniając konieczność ogłoszenia Maryi Matką Kościoła, szczególnie w chwili obecnej, w której dręczona i zagrożona ludzkość tak bardzo potrzebuje Matki. Powoływał się na doświadczenia naszego Narodu, dla którego Matka Chrystusowa, obecna w naszych dziejach, i zawsze przez nas wzywana, była ratunkiem, pomocą i zwycięstwem. Biskupi polscy zabiegali również bardzo o to, aby nauka o Matce Najświętszej została włączona do Konstytucji o Kościele, gdyż to podkreśla godność Maryi, jako Matki Kościoła i Jej czynną obecność w misterium Chrystusa i Kościoła.

Tak się też stało. Nauka o Matce Najświętszej weszła do Konstytucji Dogmatycznej o Kościele, a Ojciec Święty przychylił się do próśb Biskupów polskich, ogłosił Maryję Matką Kościoła. Uczynił to w Bazylice Watykańskiej, dnia 21 listopada 1964 roku, na zakończenie III Sesji Soboru i powierzył Jej cały rodzaj ludzki. Oto Jego słowa: „Ku chwale więc Najświętszej Maryi Panny, oraz ku naszej radości, ogłaszamy Najświętszą Maryję Pannę Matką Kościoła, czyli całego Ludu chrześcijańskiego, zarówno wiernych, jak i pasterzy, którzy wszyscy zwą Ją swą Matką najmiłszą. Ustanawiamy również, aby odąd cały lud chrześcijański oddawał Matce Boga pod tym właśnie najmiłszym Imieniem jeszcze większą cześć i do Niej zanosił swe prośby... — „Twemu Niepokalanemu Sercu powierzamy, o Bogurodzico Dziewico, całą ludzkość!“ — Padło oficjalne oświadczenie: Kościół ma Matkę! Matka Chrystusowa jest Matką naszą. Radość Ojców Soboru była nieopisana. Można ją porównać tylko z radością, jaką wywołało na Soborze Efeskim w roku 431 — ogłoszenie dogmatu o Boskim Macierzyństwie Maryi.

Na zakończenie Roku Wiary (w czerwcu 1968 roku), Ojciec Święty potwierdził swoje orzeczenie o Matce Kościoła w Wyznaniu Wiary, w tzw. „Credo Pawłowym“ — które w Polsce wielokrotnie było później powtarzane.

Episkopat Polski włączył nowe wezwanie do Litanii Loretańskiej: „Matko Kościoła, módl się za nami“. Wniósł równocześnie prośbę do Stolicy Świętej, aby wezwanie to znalazło się w Litanii odmawianej w Kościele Powszechnym, i aby Papież ustanowił Święto Matki Kościoła również dla całego Kościoła Powszechnego. Na razie Stolica Święta zezwoliła na wprowadzenie Święta Matki Kościoła w Polsce, które z radością będziemy jutro po raz pierwszy obchodzili. Ufamy, że w niedługim czasie, będzie ono rozszerzone na cały Kościół Powszechny.

Wdzięcznym sercem zwracamy się ku Ojcu Świętemu Pawłowi VI, ale z największą wdzięcznością musimy się dzisiaj zwrócić ku samemu Chrystusowi, który Matkę swoją uczynił Matką naszą i Matką całego Kościoła.



ła. Wszak jest faktem, że Zbawiciel świata ogłosił Maryję Matką Kościoła, gdy z Krzyża Kalwaryjskiego skierował do Jana słowa, których treść ma za sobą na wieki powagę Konającego Jezusa Chrystusa: „Oto Matka twoja“. Jeśli więc biskupi polscy zabiegali podczas Soboru i zabiegają obecnie o kult Maryi jako Matki Kościoła, to spełniają wolę Chrystusa wyrażoną Przezeń w chwili, gdy przez krwawą ofiarę na Krzyżu zbawił świat.

#### *Co stało się na Kalwarii?*

Przenieśmy się teraz myślą na wzgórze Kalwaryjskie. Zbawiciel oddaje swego Ducha Ojcu. Ale umierając, zaczyna żyć we wszystkich, którzy patrzą z ufnością ku Jego Krzyżowi. Z otwartego boku Zbawcy wychodzi Kościół, który ogarnia całą Rodzinę człowieczą. Gdy umiera fizycznie ciało Chrystusa, zrodzone z Maryi Dziewicy, rodzi się wielkie, Mistyczne Ciało, wyprowadzone z Jego boku, Kościół Święty. Chrystus stoi odtąd na czele wielkiej rodziny Dzieci Bożych — Pierworodny wszelkiego stworzenia.

„A pod Krzyżem Jezusowym stała Matka Jego...“ Ona rozumie dzieło, które się dokonuje. Wie, po co stoi Krzyż i dlatego Ona trwa pod Krzyżem. Wie, że Jej Macierzyństwo wobec Chrystusa nie kończy się z chwilą śmierci Zbawiciela, ale rozszerza się na wszystkie członki Jego Mistycznego Ciała, na wszystkie odkupione Dzieci Boże. Matka Jezusa z Nazaretu staje się Matką Wielkiego Chrystusa, Matką Kościoła, Matką odkupionej Rodziny człowieczej.

#### *Matka Kościoła w Misterium Chrystusa i Kościoła*

Umówiane Dzieci Boże! Teraz lepiej rozumiemy, dlaczego Sobór naukę o Matce Najświętszej umieścił w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele. Nie da się bowiem oddzielić Matki od Syna, nie tylko w dziejach życia Chrystusa na ziemi, ale także w dziejach Jego Kościoła. Oni zawsze są razem — od momentu Zwiastowania i Wcielenia, poprzez Kalwarię i Wierzenia Zielonych Święt, po wszystkie czasy. Dlatego nauka o Bogurodzicy została włączona do nauki o Kościele.

Sobór Watykański II wyjaśnia w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele zadanie Maryi w misterium Chrystusa i Jego Kościoła. Maryja jest związana z Chrystusem, a równocześnie z Jego Kościołem. Związana jest z Kościołem przez swoje Boskie Macierzyństwo, jest bowiem Matką Boga-Człowieka, Założyciela Kościoła. Związana jest z Kościołem również przez to, że Chrystus, umierając oddał Jej odkupioną ludzkość. Rodzący się na Krzyżu Kościół Święty, w swym niemowlęcym okresie potrzebował Matki. Od razu Ją też otrzymał: „Oto Matka twoja“. Jak Słowo Wcielone potrzebowało Matki, tak i Chrystus, żyjący w Kościele musi być związany z Matką swego człowieczeństwa. Taka prawda o Kościele jest dopiero w pełni teologiczna! Zmysł katolicki Soboru doprowadził do tego, że nauka o Maryi została włączona do nauki o Kościele — tak że nie można nawet myśleć o Kościele bez Matki Kościoła. Kościół Chrystusowy jest zarazem Maryjny. Dzieje Kościoła są dziejami Boga Człowieka i Jego Matki, pełniących razem — każde w swoim zakresie — niezbędne zadanie zbawcze wobec ludzkości.

Świat współczesny zapragnął na nowo zobaczyć Kościół. Sobór Watykański II przypomniał ludzkości, że Kościół to żyjący i działający Chrystus, z którym z woli Ojca od początku współdziałała Matka Boga-Człowieka, Maryja. W ramionach Tych Dwojga — Jezusa i Maryi — znajduje się Lud Boży: papież, biskupi, kapłani, zakony, cała Hierarchia

i świeccy — rodzice, młodzież, dlatwa. Maryja nie jest tylko postacią historyczną, która wypełniła już swoje zadanie. Ona żyje w Kościele i współdziała z Chrystusem w dziele Odkupienia Rodziny ludzkiej.

Kiedyś, gdy podważana była Boskość Jezusa Chrystusa, został ogłoszony na Soborze w Efezie dogmat o Boskim Macierzyństwie Maryi. Matka przypomniła Boską Osobę Syna, Jezusa Chrystusa. Obecnie Maryja ogłoszona Matką Kościoła, wskazuje również na żyjącego w Kościele Chrystusa. Pomaga nam zrozumieć, że Kościół, którego jest Matką, to żyjący na ziemi Jezus, w Głowie i w członkach. Ułatwia nam zrozumienie tajemnicy Kościoła, jako wielkiego Mistycznego Ciała Jej Syna, którego jesteśmy członkami.

### *Matka Kościoła — Matką moją!*

Będziemy teraz snuli dalej myśli, w wymiarze osobistym. Matka Kościoła jest w szczególny sposób Matką moją. Bo przecież ja jestem częścią Chrystusowego Ciała, jestem Kościołem Bożym. Ogłoszenie świętej Matki Kościoła, to ogłoszenie świętej mojej Matki i przypomnienie, że mam taką Matkę. Już nie jestem sam. Czy moja ziemską matką żyje, czy nie — mam Matkę, która nie umiera, zawsze jest przy mnie obecna, czujna, służąca mi całą mocą swego Macierzyńskiego Serca, jednocząca mnie z Boskim swym Synem, a moim Bratem, Jezusem Chrystusem.

Z masztu Krzyża powiedział do Niej Jezus, pokazując na Jana, na Kościół, na całą ludzkość, na mnie... — „Oto syn Twój“. Przecież to Matka Jezusowa, a teraz Matka Kościoła i całego Ludu Bożego i Matka moja. Zostaje oddana rzeszy, wszystkim ludziom i... mnie. Już nie będzie miała spokojnej chwili. Ludzie będą się do Niej zwracać w swych potrzebach, we wszystkich chwilach życia. Sam Bóg wskazuje nam: Patrzcie na Nią! Idźcie do Niej! Ona wam pomoże! Ona wszystkiemu zaradzi. Ona da wam Jezusa — błogosławiony Owoc żywota swojego.

Taka Matka jest potrzebna współczesnemu światu, do Niej ludzie zwracają swoje oczy i serca, za taką tęsknią i ja. Taka Matka trwać będzie w Kościele Chrystusowym zawsze wrażliwa na innych, oddana całkowicie służbie w miłości. Taka trwać będzie pod krzyżem każdego dziecka Bożego, odkupionego Krwią Chrystusa.

### *Tęsknota ludzkości za Matką*

Światu współczesnemu potrzeba matki. Ludzkość dzisiejsza tęskni do matki bardziej niż kiedykolwiek. W epoce „cudów“ techniki, podróży kosmicznych i księżycowych wypraw — potrzebny jest cud serca. Żywym ludziom nie wystarczą stalowe maszyny; żywi ludzie mają dość zaciśniętych pięści, nienawiści i wojen — tęsknią do macierzyńskiego serca, do miłości, dobroci, życzliwości i szacunku jednych dla drugich. Wszyscy zaczynamy tęsknić do „ludzkiego“ człowieka i „ludzkiej“ kultury. Pragniemy, aby człowiek liczył się więcej niż maszyna i produkcja, aby wszyscy uznali, że najważniejszy jest człowiek. Jak dla prawdziwej matki najważniejsza jest jej dziecko, a tym bardziej jest kochane, im bardziej jest upośledzone, tak Rodzina ludzka musi nauczyć się szanować, kochać i ochraniać najbiedniejsze swe dzieci.

Gdzież szkoła takiej miłości? W macierzyńskich ramionach Matki Jezusowej, Matki Kościoła, Matki Rodziny człowieczej. Ona czuwa nad naszą wiarą i życiem z wiary, którego prawem naczelnym jest miłość, wymagająca nieraz ofiary z siebie na rzecz innych.

Przykładem takiej miłości jest życie i śmierć Ojca Maksymiliana Kolbe, jednego z największych czcicieli Maryi. Ten „szaleniec Niepokalanej“, wychowany w Maryjnej „szkole“ miłości ku braciom, oddał życie za drugiego człowieka w obozie Oświęcimskim. Oto jak wielki jest macierzyński wpływ Matki Chrystusowej i Matki naszej na kształcenie takich stosunków między ludźmi, które są przedmiotem największych tęsknot współczesnej ludzkości.

Aby kultura była ludzka, nie może w niej zabraknąć elementu macierzyńskiego. „Mężczyzną i niewiastą“ stworzył Bóg człowieka i do obojga powiedział: „Czyńcie sobie ziemię poddaną“. Gdy zabraknie wartości ducha kobiecego w rodzinie, w narodzie, w świecie, „ludzkość“ staje się „niełudzka“.

Poganiejący świat współczesny rzuca cienie swego myślenia także na kobietę. Nie chce w niej widzieć matki życia, wystarcza mu, że jest kobietą. Nawet lęka się tego, aby kobieta została matką. Rodzi się groza wynaturzenia kobiety. Obok awansu społecznego, obserwujemy równocześnie пониżenie współczesnej kobiety.

Skutki tego są aż nazbyt widoczne u nas w Polsce, kraju, gdzie dotychczas kobietę-matkę otaczano wielką czcią. Wmówiono w kobietę, że jej szczęściem jest uwolnienie się od macierzyństwa. Doszło do tego, że musimy organizować specjalną „Krucjatę miłości“ w obronie zagrożonego już dziś życia Narodu.

Trzeba więc dzisiaj przywrócić godność matki i macierzyństwa. Idzie o to, aby kobieta wszędzie, na każdym odcinku życia — w rodzinie, w pracy zawodowej, społecznej, publicznej — działała na sposób właściwy, po macierzyńsku. Trzeba dziecku, które ma prawo do istnienia, do domu, do miłości — przywrócić matkę. Trzeba przywrócić świadomość posiadania Matki naszemu Narodowi, Kościołowi, Rodzinie ludzkiej. Może wtedy nie-ludzki świat stalowych potęg, zamieni się w świat prawdziwie ludzki, którego prawem będzie miłość, nie groza i lęk!

W takim czasie Ojciec Święty — z natchnienia Ducha Świętego — ogłasza Maryję Matką Kościoła, a Episkopat Polski ustanawia obecnie jej święto, przypominając wszystkim Chrystusowe słowa: „Oto Matka twoja“. Dzięki temu cześć Maryi, jako Matki Chrystusa historycznego i eucharystycznego, opatrnościowo wzrasta: oto czymy Maryję również jako Matkę Chrystusa mistycznego, Matkę Kościoła, ustanowionego również przez Boga dla zbawienia całej ludzkości. Kościół od dawna ukazywał Maryję, jako Matkę z Dziecięciem w ramionach, Matkę karmiącą. Obraz Matki Bożej z Dziecięciem na ręku, obraz Boga-Człowieka przy piersi macierzyńskiej, zawsze był znakiem kultury chrześcijańskiej i chrześcijańskiego humanizmu. Ale teraz Kościół całą Rodzinę ludzką przygarnął do macierzyńskiego serca Matki Boga Człowieka, ogłaszając Ją Matką Kościoła. W ten sposób spełniają się tęsknoty ludzkie za Matką, za macierzyńskim sercem, za dobrocią i miłością.

**Zakończenie.** Niech więc wdzięczność i radość przepelnia nasze serca, że obchodzimy dziś święto Matki Kościoła. Polska czyni to jedna z pierwszych wśród narodów chrześcijańskich. To pierwszeństwo przyjmijmy jako szczególną łaskę i nagrodę za wierność i miłość Narodu do Maryi. Oddani w niewolę Jej macierzyńskiej miłości, za wolność Kościoła, mając poprzez całe dzieje tak liczne dowody Jej opieki i pomocy — z ufnością przedstawiamy Matce Kościoła wszystkie jego potrzeby.

W ognjach miłości Ducha Świętego, rządzącego Kościołem, głosimy Wam, Bracia i Siostry, radość bardzo wielką: Kościół ma Matkę! Dzieci

Kościół ma Matkę! Wołajmy więc do Maryi: Okaż się nam Matką!  
Okaż się Matką Kościoła w Ojczyźnie naszej i w całym świecie! Amen.

Jasna Góra, dnia 4 maja 1971 r.  
125 Konferencja Episkopatu Polski

Podpisani:

† *Stefan Kardynał Wyszyński* Prymas Polski  
† *Karol Kardynał Wojtyła* Metropolita Krakowski  
† *Antoni Baraniak* Arcybiskup Poznański  
† *Bolesław Kominek* Arcybiskup we Wrocławiu  
i wszyscy Biskupi obecni na Konferencji

*Uwaga:* List ten odczytano w niedzielę dnia 30 maja w Uroczystość  
Zesłania Ducha Świętego.

† *Jan Mazur*  
Biskup Siedlecki czyli Podlaski

68

## APEL BISKUPÓW DO KAPŁANÓW PRZED TRZECIĄ SESJĄ SYNODU BISKUPÓW I BEATYFIKACJĄ OJCA M. KOLBE

Umilowani w Chrystusie Kapłani!

Wszystkich was interesuje to, że w programie Sesji Synodu Biskupów, która będzie obradować w Rzymie w miesiącu październiku br., znajdują się zagadnienia życia i działalności duchowieństwa. Żywimy nadzieję, że w rezultacie zapowiadanych prac Synodu, idee doktrynalne i normy praktyczne dotyczące katolickiego kapłaństwa, zostaną pogłębione i sformułowane zgodnie z kościelnym programem religijnej odnowy, a więc z duchem Soboru Watykańskiego II. Nadzieję naszą wzmacnia to, na co oczekujemy, jako na akt Bożej Opatrzności: jest już rzeczą pewną, że w czasie tegorocznych obrad Synodu nastąpi beatyfikacja Ojca Maksymiliana Marii Kolbe, polskiego zakonnika, kapłana, który swoje powołanie i obowiązki kapłańskie realizował w sposób tak bardzo dziś pożądanym.

Spójrzmy na Ojca Maksymiliana od strony najistotniejszych znamion jego kapłańskiej osobowości, które powinny być obecnie wśród duchowieństwa gorliwie upowszechniane.

### I. AUTENTYCZNY PREKURSOR KAPŁANÓW POSOBOROWYCH

#### 1. *Kapłan Kościoła, którego Matką jest Maryja*

Ojciec Maksymilian Maria Kolbe pragnął wprowadzić Ewangelię w życie wszystkich ludzi z pomocą Najświętszej Dziewicy, Matki Chrystusowej i naszej. W jedności z Nią — przez oddanie się Niepokalanej — zamierzał odnowić wszystko w Kościele. W obydwu tych kierunkach swojej działalności — wszedł i w głąb — był wierny słowom wyrażonym na krzyżu przez Chrystusa, o najgłębszym związku Maryi z Jego wyznawcami, z całym Kościołem Chrystusowym: „Oto Matka twoja”. Wyciągnął praktyczne wnioski z prawdy, że Maryja jest z woli Boga Pośredniczką Łask.

Zadanie, jakie spełnia Najświętsza Dziewica w życiu każdego chrześcijanina upatrywał ojciec Maksymilian w tym, że Maryja przykładem swego całkowitego zawierzenia Bogu, od chwili Zwiastowania aż po zesłanie Ducha Świętego, kształtuje naszą właściwą postawę wobec Boga i ludzi, a równocześnie wyjednywa nam wszystkie łaski, jakich potrzebujemy, aby zrealizować nasze życiowe zadanie, objęte powołaniem do świętości.

Łączność Maryi z Kościołem posiada w ujęciu Ojca Maksymiliana charakter tak ścisły, że można i trzeba powiedzieć, iż wolę Maryi poznaje i spełnia ten, kto poznaje i spełnia wolę Kościoła; i na odwrót — kto staje się własnością Niepokalanej, najdoskonalej jednoczy się z Kościołem, stając się własnością Jezusa. Nic dziwnego, wszak Najświętsza Dziewica, Matka Chrystusowa, to Matka Kościoła. Ojciec Maksymilian przez swoją cześć i apostołstwo Maryjne, doskonale nas przygotował do przyjęcia nowego tytułu Maryi, jako Matki Kościoła i nauki Soboru Watykańskiego II o Jej obecności w Misterium Chrystusa i Kościoła.

### 2. *Życie wewnętrzne u podstaw duszpasterskiej aktywności*

Zamierzając zdobyć cały świat dla Boga przez Niepokalaną, ojciec Maksymilian był przekonany, że należy zastosować w tej pracy wszelkie uczciwe i skuteczne środki. Katolicy, jego zdaniem, powinni wręcz przodować we wszystkich dziedzinach współczesnej nauki i techniki, aby każde dobro użytkować w służbie Prawdy Bożej. Wszystko, czym zgodnie z wolą Bożą posługujemy się w pracy dla Boga, zostaje przez tę pracę uświęcone, a sam wysiłek staje się uwielbieniem Boga, podobnym do modlitwy. Dzieje się to jednak pod warunkiem, że z działalnością zewnętrzną idzie w parze życie modlitwy i łaski, i że właśnie życie wewnętrzne stanowi nadprzyrodzoną motywację działania.

Podkreślając prymat wartości nadprzyrodzonych, ojciec Maksymilian twierdził: „Wszystko inne jest dobre, ale tylko drugorzędne. Prawdziwy postęp jest duchowy, albo nie ma go wcale“.

Następstwem tak pojmowanej hierarchii dóbr jest charakterystyczny dla ojca Maksymiliana chrześcijański optymizm. Jeśli w działalności zewnętrznej pojawiają się przeszkody, należy je cierpliwie i stanowczo przezwyciężyć. O ile jednak przeszkody te utrudniają nam osiągnięcie zamierzonego celu, pozostaje spokojna pewność, że o wartości człowieka decyduje w oczach Boga to, co dzieje się w duszy.

### 3. *Przykazanie miłości bliźniego wiernie stosowane*

Zarówno z poglądów jak i z osobistego stylu postępowania ojca Maksymiliana Kolbe wynika prawda, że życie Ewangelią wymaga kierowania się przykazaniem miłości. Przykazaniem tym ojciec Maksymilian przejął się wzorem Chrystusa, który z miłości ku ludziom umarł na krzyżu. Wielki wpływ wywierała na niego postać Służebnicy Pańskiej, która nosząc już w sobie Zbawiciela świata, biegła z pomocą Elżbiecie, a pełna troski o radość weselną w Kanie Galilejskiej, z miłości ku ludziom przyspieszyła godzinę działania swego Boskiego Syna.

Ojciec Maksymilian traktował przykazanie miłości jednoznacznie i na serio, i był mu całkowicie, i do końca wierny. Z miłości ku ludziom niósł im Prawdę Bożą wszelkimi dostępnymi sobie środkami. Kochał ludzi w codziennym obcowaniu. Dlatego — zwierżają się ci, co go znali — ludzie stawali się przy nim lepsi. Wreszcie z miłości ku braciom dobrowolnie oddał swoje życie w obozie koncentracyjnym, aby ocalić życie drugiego człowieka.

Wymiary wielkiego symbolu, świadczącego o posłannictwie katolickich kapłanów, a jednocześnie wymiary wezwania, skierowanego do kapłanów, posiada fakt, że ofiarę swoją złożył ojciec Maksymilian za życie człowieka świeckiego, żołnierza, ojca rodziny.

Godzi się tutaj przynajmniej krótko wspomnieć, iż ofiara ojca Maksymiliana, niby snop światła kieruje nasz wzrok również ku wielu innym kapłanom polskim, którzy podczas ostatniej wojny, stracili swoje życie

w miejscach udreki tylko dlatego, że byli katolickimi kapłanami i nauczali ludzi Chrystusowego Prawa miłości.

## II. POWSZECHNA AKCJA MODLITWY W INTENCJI KAPŁANÓW

Drodzy bracia w Chrystusowym Kapłaństwie!

Ojciec Maksymilian Maria Kolbe będzie pierwszym Polakiem, który na początku drugiego Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Polsce zostanie zaliczony w poczet błogosławionych. Dokonać się to ma w Rzymie, w bieżącym roku, który jest trzydziestą rocznicą męczeńskiej śmierci Sługi Bożego. Wszak żyją jeszcze liczni jego współpracownicy i wychowankowie. Okoliczności te sprawiają, że postać ojca Maksymiliana interesują się żywo najszersze rzesze polskich katolików, co jest niewątpliwie jeszcze jednym przejawem wewnętrznej jedności Ludu Bożego w Polsce. Te same okoliczności nakładają na duszpasterzy poważny obowiązek należytego przygotowania wiernych do beatyfikacji ojca Maksymiliana Kolbe. Przynaglają również do wykorzystania w pracy nauczycielskiej i wychowawczej tego nowego i niezwykle doniosłego zadania, jakie rozpocznie w kościele pełnić ojciec Maksymilian po jego wniesieniu na ołtarze.

Jednak przedmiotem najbardziej skupionej uwagi wszystkich kapłanów powinna być obecnie rzeczywistość, że ojciec Maksymilian Kolbe znajdzie się w najbliższej przyszłości w gronie błogosławionych Powszechnego Kościoła, jako jeden z kapłanów — Polaków. Nie ma słów dostatecznie uroczystych i przynaglających, które by wyczerpująco określały znaczenie owej rzeczywistości! Żył i umarł — jako kapłan! Zapytany przez Niemca w Oświęcimiu — gdy już zgłosił swoje pragnienie ofiary zastępczej — kim jest, odpowiedział krótko: „Ksiądz katolicki“. To była jego legitymacja w obliczu męczeńskiej śmierci z miłości ku braciom. Nie wymieniał nazwiska, nie powiedział, że jest zakonnikiem franciszkańskim, powiedział, że jest księdzem katolickim. Legitymował się kapłaństwem, bo uważał to za najważniejsze.

Apelujemy zatem do was, Drodzy Bracia, abyście pod wpływem beatyfikacji ojca Maksymiliana — naszego brata w kapłaństwie — gruntownie przemyśleli znamiona jego kapłańskiej osobowości: abyście wniknęli w prawdę, że najgłębsze, poprawnie rozumiane potrzeby Kościoła w czasach współczesnych wymagają kapłanów, którzy osobiste ideały ojca Maksymiliana uczynią ideałami własnymi; abyście wreszcie, zaufawszy bezgranicznie Chrystusowi i Jego Matce, podjęli się odważnie urzeczywistniania i upowszechniania w społeczności polskich kapłanów, takiego wzoru kapłana jaki uwydatnił się w ojcu Maksymilianie.

Przyjęcie i wprowadzenie tego apelu w życie, będzie najskuteczniejszym wsparciem październikowego Synodu Biskupów, w jego pracy poświęconej kapłanom. Aby moc tego wsparcia spotęgować, wezwijcie, Drodzy Bracia, wszystkich do powszechnej akcji modlitwnej w intencji kapłanów. Będzie to nawiązaniem do modlitwy za kapłanów, jaką Lud Boży w Polsce zanosił do Boga przez przyczynę Matki Chrystusowej — przez cały rok ubiegły. Tegoroczna modlitwa w intencji życia Narodu, niech łączy się z modlitwą za kapłanów. Wszak ojciec Maksymilian ofiarował życie swoje za życie drugiego człowieka, a uczynił to jako kapłan katolicki. Niech w oczekiwaniu na beatyfikację ojca Maksymiliana i na owoce Sesji biskupiego Synodu, cały Lud Boży w naszym kraju zjednoczy swe modły i ofiary, kierując je do Wszechmocnego Boga, za pośrednictwem Matki Najwyższego Kapłana i Matki Kościoła. Niech zatem wraz z Wami również rodziny zakonne, alumni seminariów duchownych i wierni zabiegają przed ołtarzami Pańskim i o ta-

kich kapłanów, jacy u tych ołtarzy powinni składać Najświętszą Ofiarę i głosić Prawdę Bożą całemu światu.

Na ten wspólny wysiłek pełen nadziei, w którym pragniemy również uczestniczyć, błogosławimy Wam w duchu nadprzyrodzonej jedności.

Dan w Paradyżu, Ziemi Pięciu Braci Męczenników, na Konferencji Episkopatu Polski, 24. VI. 1971.

Podpisani:

† *Stefan Kard. Wyszyński*  
Prymas Polski  
† *Karol Kard. Wojtyła*  
Metropolita Krakowski  
*Biskup Bronisław Dąbrowski*  
Sekretarz Episkopatu  
*Arcybiskupi i Biskupi*  
biorący udział w Konferencji

69

## LIST BISKUPÓW POLSKICH O BEATYFIKACJI OJCA MAKSYMILIANA MARII KOLBE

Umiłowani w Panu!

Dzielimy się z Wami radosną wiadomością: w dniu 17 października br., w czasie trwania w Rzymie Synodu Biskupów, Ojciec Święty Paweł VI ogłosi błogosławionym naszego Rodaka, Sługę Bożego, Ojca Maksymiliana Marię Kolbe.

1. W pamiętnym Roku Milenijnym szedł przez cały nasz kraj śpiew: „Gaude, Mater Polonia — Raduj się, Matko Polsko!” Ojczyzna jest matką, a Polska, ochrzczona przed tysiącem lat, zasłużyła sobie na opinię „Matki świętych“.

Największą chwałą i radością każdej matki są jej dzieci. Największą chwałą i radością Ojczyzny są jej święci. Niedługo minie dziewięć wieków od męczeńskiej śmierci św. Biskupa Stanisława Szczepanowskiego, Patrona Polski. Z modlitw kościelnych, przeznaczonych na jego święto, nauczyliśmy się słów: „Raduj się, Matko Polsko“!

Używamy ich dzisiaj, gdyż tęchną tą radością chrześcijańską, z jaką zwracamy się obecnie do Was, Synowie i Córki ochrzczonej Ojczyzny, którzy wspólnie z nami stanowicie lud Boży Kościoła Świętego w Polsce.

2. Wkrótce będzie ogłoszony błogosławionym człowiek nam bardzo bliski — nasz Brat, Ojciec Maksymilian Maria Kolbe. Urodził się w rodzinie włókniarzy, w Zduńskiej Wolę pod Łodzią i w niedalekich Pabianicach rósł jako chłopiec. W stolicy naszych Tatr, w Zakopanem, i w małym klasztorze franciszkańskim w Nieszawie pod Włocławkiem, odzyskał zdrowie, gdy lekarze zawyrokowali, że gruźlica płuc przetnie niebawem jego młode życie. Po latach, założył na mokradłach koło Szymanowa pod Warszawą słynny Niepokalanów.

I choć miłość Boga i człowieka, ożywiona żarliwością o cześć Niepokalanej, Matki Chrystusa, pędziła go po kontynentach świata, wrócił do Polski, aby tu pracować, żyć, cierpieć i umrzeć w obozie oświęcimskim, na ojczystej ziemi, tak straszliwie przez nienawiść najeźdźców znieważonej. Zginął jak-gdyby po to, aby swą heroiczną ofiarą zmazać tę zniewagę w obliczu Boga i w oczach całego świata. Tak narodził się do chwały świętych, wśród bezmiarów bólu, przez jaki przechodził cały Naród u schyłku Pierwszego

Tysiąclecia swojej historii. Staje się też pierwszym świętym Drugiego Tysiąclecia.

Nawet okoliczności jego śmierci Opatrzność wydobyla jakby z naszej tradycji: umierał 30 lat temu, jak ongiś Patron polskiej młodzieży, św. Stanisław Kostka, 14 sierpnia, w wigilię Wniebowzięcia Matki Bożej. Chciał przecież bardziej, niż ktokolwiek na świecie, wielbić Ją i miłować. Żył z mieniem Maryi na ustach i umierał, wielbiąc Ją pieśnią, wypełniającą celę śmierci. Było to jakby echo, podjęte przez Rycerza Niepokalanej z głębin naszej religijności; pogłos pieśni rycerskiej z pól bitewnych, na których Polacy ginęli za wiarę i Ojczyznę: „Bogurodzica — Dziewica“. Wieszcz narodowy powiedziałby: „Vivat Polonus, unus defensor Marie — niech żyje Polak, jedyny obrońca i rycerz Maryi!“

3. Nie wydobywa więc Kościół postaci naszego Rodaka, którego zamiera wynieść na ołtarze, z archiwów dawnych dziejów. Jesteśmy w Niepokalanowie i pokazują nam jego celę. Tu pracował, i tu został aresztowany. Jedziemy — do Oświęcimia i dotykamy ścian innej celi, w której umierał. Słuchamy i patrzymy na tych, którzy jego słuchali i którzy na niego patrzyli w ciągu lat, gdy żył, gdy się modlił, gdy pracował, gdy przemawiał, a także gdy potem odchodził z bunkra obozowego przed Boży Tron. Wynosi więc Kościół na ołtarze Świętego naszych czasów — nie dlatego, że umierał zaledwie 30 lat temu, ale także dla innych, ważnych powodów.

Jeżeli ktoś powie: Pokażcie mi świętego „zwyczajnego“ — wskażemy na O. Maksymiliana Marię. Jest tak zwyczajny, że wszystko, co w jego życiu było „nadzwyczajne“ — z wielkimi podróżami misyjnymi włącznie — było tylko przygotowaniem do męczeńskiej ofiary z życia: do ofiary wielkiej, ale złożonej z codziennej doli obozowej, która zrównała miliony ludzi w największym poniżeniu i poniewierce.

Jeśli ktoś pomyśli: zbyt trudno jest być świętym dzisiaj, niech pamięta, że O. Maksymilian został świętym w istnym piekle na ziemi. Przecież dziś jeszcze niełatwo jest stąpać po oświęcimskim obozie i nie można słuchać spokojnie o tym, co się tam działo. A im bliżej jesteśmy „ściany śmierci“ i bloku 11-go — tym nam jest trudniej. To właśnie tam, dnia 14 sierpnia 1941 roku, umierał święty naszych dni.

Jest świętym naszych czasów także dlatego, że był prawdziwie, po franciszkańsku ubogi. Ubóstwo Franciszka z Asyżu, którego O. Maksymilian był duchowym synem, dźwignęło Kościół XIII wieku. Ale i dzisiaj Kościół Soboru Watykańskiego II najchętniej nazywa się „Kościółem ubogich“. O dobrowolne ubóstwo woła dziś również „trzeci świat“ ludzi głodnych, i groźna dla rozwoju ludzkości sytuacja krajów tonących w przesyce.

O. Maksymilian jest świętym współczesnym i dlatego, że do pracy na chwałę Boga wykorzystał postęp, technikę, wynalazki. Doskonale pojął znaczenie środków masowego przekazu. Bratał się łatwo z najnowocześniejszymi maszynami. Rozmiałowany w subtelnych obliczeniach matematycznych, miał wyobraźnię wielkiego wynalazcy, snuł ogromne plany, nie po to, aby szkodzić, niszczyć, wywierać przemoc, lecz by służyć człowiekowi, Matce Niepokalanej i Najwyższemu Bogu, niosąc Ewangelię po krańce ziemi. Pisał w 1937 roku: „W połatanym habicie, w połatanych butach, na samolocie najnowszego typu, jeżeli będzie to potrzebne do zbawienia i uświęcenia większej ilości dusz“ (RN, 1937, s. 354).

To go trawiło wewnętrznym żarem Apostoła, pędziło do Indii i Japonii. W tym również jest bardzo współczesny. Przecież ostatni Sobór przypomina: „Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury“ (DM, 2) Tak brzmi dzisiejszy komentarz do Jezusowych słów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody“ (Mt 28, 19).



O. Maksymilian jest współczesny, bo mówił, jak bardzo w Kościele Chrystusowym jesteśmy wszyscy jedno: jeden lud Boży — duchowni i świeccy. Tę zasadę soborową już przed laty śmiało wprowadzał w życie, zapraszając świeckich do pracy apostołskiej.

U nas w Polsce, istniało zawsze przedziwne porozumienie między kapłanem a człowiekiem świeckim. Nowe wołanie o porozumienie nie jest wołaniem o coś, czego nie było, ale o coś, co ma się stawać wciąż pełniej, aż na miarę słów Jezusowych: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich“ (J 15, 13). Ten zakonnik i kapłan umarł, oddając życie swoje za brata, żołnierza, ojca rodziny.

Ale co szczególnie w latach Tysiąclecia Chrztu Polski uczyniło O. Maksymiliana Marię bardzo współczesnym, to jego żarliwa miłość do Niepokalanej Matki Boga-Człowieka, tak upowszechniona w Polsce przed wojną, że już przez to samo wskazał, jakimi drogami ma iść nasze przygotowanie na święte Tysiąclecie. Miało ono prowadzić za Bogurodnicą-Dziewicą do Chrystusa. Jeżeli program przygotowawczy do Tysiąclecia był odnową ducha Chrystusowego, pod przewodem Maryi, zawdzięczamy to w dużej mierze Apostołowi Maryjnemu, Ojcu Marii Kolbe. Życiem swoim, duchem ofiary za braci, służebniczą pracowitością, heroiczną wiarą, szaleńczą wprost miłością do Niepokalanej — przygotował tę drogę i nas po niej poprowadził. Ilekroć w czasie Wielkiej Nowenny wspominaliśmy Niepokalaną, Maryję, tylekroć łączyliśmy to z Jej rycerzem i niewolnikiem — O. Maksymilianem Marią. Jest rzeczą wprost nie do wiary, jak bardzo przygotował On drogę Polsce, za Bogurodnicą do Tysiąclecia. Nie da się ocenić tej głębokiej ufności i gorącej Miłości, jaką upowszechniał wśród nas — do Niepokalanej.

Pielgrzymka Duchowieństwa polskiego, złożona z byłych więźniów obozów koncentracyjnych, wręczyła w roku ubiegłym Ojcu Świętemu Pawłowi VI z okazji złotego jubileuszu jego kapłaństwa, małą, również wykuty kielich mszalny z obozu w Oświęcimiu. Kielich został ofiarowany jako świadectwo niezachwianej wiary tych, którzy go wykuli, i tych, którzy w nim Mszę św. sprawowali. Przekazał go Ojcu Świętemu pielgrzymi, którzy mogli dać świadectwo o życiu i śmierci swych Braci — kapłanów i świeckich. Powiedzieli, że jest ich — prawdziwych wyznawców i męczenników Chrystusowych — długi szereg.

Nie musieli długo tłumaczyć. Ojciec święty o tym dobrze wie. Sam przecież napisał w przeddzień swego wyboru, w przedmowie do książki biskupa polskiego w obozie: „To jest dalszy ciąg dziejów męczenników Chrystusowych (por. bp Fr. Korszyński, *Un vescovo polacco a Dachau* s. X).

Jesteśmy pewni, że Papież Paweł VI ze szczególną radością ogłosi O. Maksymiliana błogosławionym, jako pierwszego spośród nich. Skrajnie ubogi i najpokorniejszy zasłużył sobie O. Kolbe na to, aby się na nim sprawdziły Jezusowe słowa: „Ostatni będą pierwszymi“ (Mt 20, 16). Ale ufajmy, że będzie pierwszym spośród wielu. Módlmy się o to, łącząc się duchowo w dniu 17 października z uroczystością beatyfikacji O. Maksymiliana-Marii w Rzymie, a potem uczestnicząc w uroczystościach, które z okazji beatyfikacji obchodzić będziemy w Polsce.

Niech Ojczyzna nasza będzie matką wielu świętych. Niech rodzą się oni w każdej polskiej rodzinie. Niech na każdej z nich spocznie błogosławieństwo Boże, uproszone modlitwą naszej Niepokalanej Królowej i wszystkich świętych Patronów polskich. Amen.

Jasna Góra, 4 września 1971 r.

Podpisali:  
Kardynałowie, Arcybiskupi  
i Biskupi polscy  
zebrani na Jasnej Górze

*Zarządzenie.* List Biskupów polskich o beatyfikacji O. Maksymiliana Marii Kolbe należy odczytać, w niedzielę 26 września lub 3 października br. w czasie głównych nabożeństw kościelnych. Myśli tu zawarte należy też rozwinąć w czasie nabożeństw dodatkowych i modlitw przygotowawczych, poprzedzających dzień beatyfikacji (17. X. 1971).

Ks. Stanisław Olechowski  
Wikariusz Generalny

70

## MŁODZIEŻ W SŁUŻBIE KOŚCIOŁA, NARODU I KAŻDEGO CZŁOWIEKA

LIST EPISKOPATU POLSKI NA UROCZYŚCIŚCIE CHRYSZTUSA KRÓLA  
PATRONALNE ŚWIĘTO „SPOŁECZNEJ KRUCJATY MIŁOŚCI“  
(21. XI. 1971)

Najmilsze Dzieci Boże,  
Rodzice, Duszpasterze, Wychowawcy, Ukochana Młodzieży!

Każdego roku zwracamy się do Was w uroczystość Chrystusa Króla, jako Patronalne Święto „Społecznej Krucjaty Miłości“, aby zachęcić do współpracy w aktualnych jej zadaniach. W roku ubiegłym przedmiotem pracy „Krucjaty Miłości“ była obrona życia nienarodzonych. Obecnie chcemy otoczyć szczególną miłością naszą młodzież, te nowe pędy, które całą mocą pną się ku życiu. Są one jeszcze tak delikatne, że wymagają wielkiej troski i opieki, aby mogły się normalnie rozwijać i żyć. Rodząca się młoda Polska, to przecież serce narodu i jego przyszłość. Ku niej więc powinny się zwracać serca kapłanów, rodziców, wychowawców, całego społeczeństwa dorosłych.

Stajemy przed wielkim zadaniem: jedność pokoleń. My starsi, ale i Wy — młodzi, chcemy pamiętać, że naród rozwija się, jak drzewo, które co roku wypuszcza świeże pąki. Biada drzewu, gdyby tych pędów nie miało i nie przekazało im swych żywotnych soków i sił! Ale biada również młodym gałązkom, gdyby nie czerpały życiodajnych mocy z karmiącego je pnia!

Pokolenie starsze musi przekazywać młodzieży cały dorobek kultury religijnej i narodowej, wszystko co uważa za konieczne, aby Polska mogła się rozwijać i żyć. Ale jednocześnie musimy zrozumieć, że jak wiosenne pędy, choć wyrastają ze starego pnia i różnią się od niego swą świeżością i barwą, tak młodzież nasza, choć wyrasta z ojczystego łona Narodu, jest nieco inna! Ta „inność“ nie jest oderwaniem od rodzimego pnia, ale prawem rozwojowym każdego młodego pokolenia.

Z kolei jednak Wy — Młodzi, zachowując swą świeżość, inność i nowość, nie zrywajcie z „pniem“ Narodu, z wartościami jego kultury religijnej i ojczystej. Będziecie inni od nas, będziecie zmieniać życie na swój sposób. Ale inni, to znaczy lepsi! Pamiętajcie! — macie być lepsi od tych, których krytykujecie. Powiemy do Was słowami poety, który wołał do młodych: „Ale nie depreczcie przeszłości ołtarzy, choć macie sami doskonalsze wznieść!

Tylko w takim ujęciu osiągniemy razem: starsi i młodzi — upragnioną jedność pokoleń, która jest warunkiem siły, spójni i miłości katolickiego Narodu.

Hasłem ogólnego programu pracy na rok najbliższy jest: „Chrystus — Światłością narodów“. Oby Chrystus był naszą wspólną Światłością i najwyższym dobrem.

*Apel do starszego pokolenia: pomóżcie młodym*

Umiłowani Rodzice, Wychowawcy, wszyscy, którzy odpowiadacie za młodzież! Zechciejcie razem z waszymi Biskupami, ogarnąć całym sercem młode pokolenie. Zobaczmy w młodzieży to, co jest w niej pozytywne i dobre. Uwierzmy, że młodzież jest w swej zasadniczej większości zdrowa. Przerasta nawet wartością młodzież innych narodów. Daje nam tego dowody, bo gdy zachodzi potrzeba, umie walczyć w obronie swoich ideałów, zwłaszcza prawa do prawdy i wolności. Wysokimi jednostek nie świadczą o całej młodzieży, są raczej wypadkami odosobnionymi, które nie mogą zniekształcić prawdziwego oblicza młodej Polski.

Ale nie wolno przymykać oczu na poważne niebezpieczeństwa, grożące tej młodzieży. Jest ona w sytuacji o wiele trudniejszej, niż nasze pokolenie. Oto największe niebezpieczeństwa, grożące młodym:

— Niebezpieczeństwo utraty wiary i moralności chrześcijańskiej.

— Niebezpieczeństwo urzekających osiągnięć techniki, pogoni za wartościami wyłącznie materialnymi, nie zdolnymi zaspokoić dusz młodych. Zagubivszy głębszy sens życia, młodzi niekiedy szukają zapomnienia w doznaniach zmysłowych i narkotykach.

— Niebezpieczeństwo osamotnienia młodzieży, nie znajdującej oparcia w tak często rozbitej rodzinie domowej. Konflikty rodzinne, rozwody, brak serca i opieki — to prawdziwa tragedia młodzieży! Słyszymy skargi młodych: „Nikomu na mnie nie zależy!“ — „Rodzice się mną nie interesują, widzą tylko swoje sprawy, nie ich nie obchodzę, przeszkadzam im“ itp.

To wszystko prowadzi do buntu młodych przeciw rzeczywistości, jakąkolwiek by ona była. Rzeczywistość nasza wydaje się im — jakże często słuszenie — kłamliwa, zafałszowana, godna pogardy. Pragną budować nowy, lepszy świat. Ale niestety, razem z kąkolem depczą nieopatrnie i pszenicę.

Najmilsi! To tylko niektóre nasze troski i niepokoje! Musimy im zaradzić, mobilizując wszystkie siły duchowe i nadprzyrodzone, aby nawet za cenę największych ofiar osobistych, przyjść z pomocą młodzieży, w rozwiązywaniu problemów ponad ich młode siły. A więc:

1. Wyzrozumiemy młodych, otoczmy ich miłością i oddaniem. Skończymy z krytyką, potępiającą młodych w czambuł.

2. Odważnie będziemy im mówić o Bogu, nie bojąc się, że młodzież nas nie zrozumie. Ukażemy im Chrystusa i drogę do Niego — przez Maryję, damy przykład wierności życiu religijnemu i odwagi wyznania wiary. Zadbamy o religijne wychowanie młodzieży i naukę religii.

3. Stawiać będziemy młodym wysokie wymagania moralne. Uwierzmy, że stać ich na wiele. Obronimy młodzież przed zepsuciem, dając przykład życia moralnego.

4. Stworzymy młodym miłujący się dom rodzinny. Za żadną cenę nie wolno rozbijać rodziny! Ponad sprawy osobiste, wyżej postawimy dzieci.

5. Modlić się będziemy za młodzież, oddając ją w dłonie Matki Chrystusowej. Bez Jej pomocy, nie poradzimy! Pomożemy młodym, służąc Matce Pięknej Miłości, by wychowywać młode pokolenie dla Chrystusa i Ojczyzny. Wszystkie nasze modlitwy, cierpienia i ofiary, dobrowolne umartwienia, bez skargi składać będziemy w tym roku za młodzież w dłonie Maryi, która na pewno zwycięży w życiu współczesnej młodzieży polskiej.

*Apel do Młodych: Pomagajcie Kościołowi, Ojczyźnie i każdemu człowiekowi*

Umiłowana Młodzieży! Przed chwilą zwracaliśmy się do starszego pokolenia. A teraz do Was kierujemy nasze uczucia, myśli i słowa. Chcemy Was zapewnić, że Was rozumiemy, ufamy Wam, doceniamy wasze wartości, widzimy zmagania i trudy w dążeniu do prawdy i odnowy świata. Tyle już razy młodzież polska dała dowody wierności i bohaterstwa. W czasie Powstania Warszawskiego potrafiłście iść bez broni na czołgi, przeciwko całej potędze wroga. I Wy okazaliście, że umiecie bronić prawa do prawdy, wolności, sprawiedliwości i miłości, że żyje w Was miłość do Ojczyzny, że wbrew pozorom — jesteście pokoleniem zdolnym do ofiary.

Z zaufaniem tym wiąże się nasze wymagania. Wydaje się nam, że Wy chcecie, abyśmy wiele od Was wymagali. Nie wymaga się od ludzi, na których już można liczyć. Stawianie trudnych wymagań jest dowodem szacunku i doceny waszej wartości.

1. Przypominamy Wam przeto pierwszy Wasz obowiązek — przyznania się do Boga — Ojca, do wiary i Kościoła. Jesteście dziećmi Narodu, który od tysiąca lat oddaje chwałę Bogu. Obowiązkiem Waszym jest przejąć dziedzictwo Wiary Świętej i przenieść je w drugie tysiąclecie. Od waszej postawy zależy przyszłe oblicze Polski i Kościoła na ziemi naszej.

2. Drugim zadaniem Waszym jest życie według wiary, zachowanie zasad moralności chrześcijańskiej. Nie przyjdzie to bez pracy nad sobą i ofiary. Może waszą młodzieńczość pociąga niekiedy swoboda życia. Ale szybko się przekonujecie, że wszelka dowolność moralna kończy się ostatecznie katastrofą. Panowanie nad sobą i walka ze złymi skłonnościami, daje nam radość i rodzi dobre owoce, osobiste i społeczne. Zwyczajstwo nad samym sobą jest najtrudniejsze, ale też i najbardziej wartościowe; najlepiej wychowuje do życia.

Nie naśladujcie młodziży obcej, zepsutej dobrobytem, pozbawionej ideałów. Stać Was na własny styl! Istnieją wprawdzie w naszym kraju jednostki, które bezkrytycznie poddały się wpływowi obcej mody, obyczaju, stylu życiowego, ale są to wyjątki. W swej zdecydowanej większości zachowaliście zdrowy zmysł moralny. Utrzymujcie się w tej postawie i nadal.

3. Przypominamy Wam jeszcze Waszą odpowiedzialność nie tylko, za własne życie, ale także za przyszłe losy Ojczyzny. Jeśli na prawo i lewo zachwalane jest bohaterstwo i męstwo, zwalczanie siebie i umiejętność kierowania sobą, to chyba „polska racja stanu“ wymaga od Was jeszcze większych cnót i większego bohaterstwa. Nie mamy gwarancji, że Polsce nie trzeba będzie składać ofiar — i to wielkich! Trzeba więc szkolić w sobie ducha ofiary. Gdyby zniknęło pokolenie zdolne do ofiar, musielibyśmy już dzisiaj wątpić o zachowanie niepodległości.

4. Wzywamy Was do „Społecznej Krucjaty Miłości“. Odpowiedzialni za osobiste życie, za swoje pokolenie, za Naród i Kościół, starajcie się nieść pomoc innym. Nic bowiem tak nie wyzwala i nie wychowuje człowieka, jak niesienie pomocy, jak wiara w to, że jest potrzebny. Pomagajcie więc wszystkim — rodzicom i rodzeństwu, koleżankom i kolegom, ludziom starszym, słabym i chorym. Tegorocznym hasłem „Krucjaty Miłości“ dla Was, jest następujące wezwanie: Nieśmy pomoc drugiemu człowiekowi“.

Otwórzcie oczy, a wszędzie dostrzeżecie ludzi oczekujących na waszą pomoc, na życzliwe spojrzenie, odrobinę serca i posługę. Sami wiecie, że największym głodem współczesnego człowieka jest tęsknota za Bogiem, Prawdą, Miłością i Sprawiedliwością. Pomóżcie swoim rówieśnikom wzmocnić osłabioną wiarę. Postarajcie się chociaż jednego człowieka przybliżyć

do Boga, chociaż jednego kolegę czy koleżankę zachęcić do nauki prawd Wiary świętej. Bądźcie apostołami w swoim środowisku.

5. Pomoże Wam Jezus Chrystus, który stał się Sługą, i Jego Matka — Służebnica Pańska, która dała wzór, jak służyć innym. Oboje otwierają ludzkie serca i uwrażliwiają je na potrzeby braci. Nawet ta młodzież która zagubiła sens życia, wypowiada się naogół za Chrystusem i Jego Ewangelią. Jest zdania, że tylko Chrystus ją interesuje.

Zwiążcie się z Chrystusem i Jego Matką najściślejszymi więzami miłości. Matka Chrystusa i Kościoła — to Matka każdego z Was! Jej oddawajcie z pełnym zaufaniem siebie, wasze pragnienia, walki, trud nauki i przygotowania się do życia. Módlcie się do Niej za waszych rodziców, kolegów i koleżanki. Proście Ją, by Was użyła, jako swoje dzieci i upragnionych pomocników dla dobra Ojczyzny, Kościoła i każdego człowieka, którego pragnie przez Was uratować dla swojego Syna.

Oto przed Wami współczesny wzór człowieka — Ojciec Maksymilian Kolbe, którego Kościół wyniósł na ołtarze. Wychowany w szkole Matki Pięknego Miłości, oddał życie swoje za brata współwzięcia. Pokazał co znaczy Chrystusowe: „Nie ma większej miłości nad tę, gdy kto życie swoje daje za braci“. Niech będzie Waszym Patronem i wzorem, jak w służbie Chrystusa i Jego Matki okazać styl nowoczesnej służby ludziom.

Przed 8 grudnia — uroczystością Niepokalanej — we wszystkich naszych kościołach odbędą się modlitwy do Matki Najświętszej, przez przyczynę błogosławionego Maksymiliana Marii Kolbe, dla młodzieży i w intencji młodzieży. Zapraszamy Was, Młodzi, abyście napełnili kościoły i za wzorem Szaleńca Niepokalanej, zaczęli stawiać wasze kroki ku Najświętszej Miłości...

Na tej drodze ku prawdziwej Miłości staniecie się pokoleniem, które oglądał poeta, gdy w proroczej wizji przepowiedział: „Idzie nowych ludzi plemię, jakich jeszcze nie widziano!...“ (E. Małaczewski).

Na te drogi wszystkim z serca błogosławimy — W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Warszawa, 25. IX. 1971 r.

Podpisani:

Kardynał Prymas,  
Kardynał Metropolita Krakowski,  
Arcybiskupi i Biskupi  
obecni na 127 Konferencji

Zarządzenie: List ten należy odczytać w uroczystość Chrystusa Króla, 21 listopada 1971 roku, na wszystkich głównych nabożeństwach.

† W. Skomorucha bp  
Wikariusz Generalny

71

WYTYCZNE EPISKOPATU POLSKI  
DLA KOŚCIELNEJ DZIAŁALNOŚCI TRZEŻWOŚCIOWEJ  
przyjęte przez Episkopat w dniu 17. VI. 1959 r., a znowelizowane  
dnia 1. IV. 1971 r. na 124 Konferencji Plenarnej w Warszawie.

I. ZASADY DZIAŁALNOŚCI

*Uzasadnienie działalności*

W trosce o realizację życia w pełni ewangelicznego zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II oraz w obliczu ciągłego wzrostu alkoholizmu

w społeczeństwie polskim Episkopat Polski — nawiązując do tradycji pracy Kościoła w Polsce nad trzeźwością Narodu i uznając konieczność wzmożenia wysiłków duszpasterskich na tym odcinku, nie umniejszając przy tym znaczenia walki z innymi wadami i zagrożeniami — ujmuje w niniejsze ogólne ramy Kościelną Działalność Trzeźwościową nad wykorzeniem pijaństwa i ugruntowaniem cnoty trzeźwości w Narodzie.

#### *Cel i motywacja działalności*

1. Kościelna Działalność Trzeźwościowa kieruje się zasadą: „Przez dobrowolną całkowitą abstynencję wielu do trzeźwości stanowej i zawodowej wszystkich“. Duszpasterze — będąc daleko od przesady w motywacji konieczności abstynencji względami moralnymi i zdrowotnymi, zachowując pełny szacunek wobec tych, którzy w sposób godny chrześcijanina i katolika używają czasami napojów alkoholowych — niechaj zachęcają wiernych do składania dobrowolnej ofiary całkowitej abstynencji, na pewien okres lub na całe życie, w nadprzyrodzonym duchu wynagrodzenia za grzechy alkoholizmu z miłości ku Bogu i bliźnim, a zwłaszcza nieszczęśliwym ofiarom nałogu pijaństwa, a także dla skuteczniejszego przeciwstawienia się towarzyskiemu przymusowi picia, jak również dla osobistego postępu w życiu duchowym i dawania dobrego przykładu.

#### *Postawa kapłanów*

2. Obecna chwila domaga się szczególnie zdecydowanej postawy kapłanów wobec zagrożenia alkoholizmu i przykładu ich całkowitej abstynencji. Dlatego Episkopat Polski wyraża gorące życzenia pod adresem wszystkich kapłanów tak diecezjalnych, jak i zakonnych, aby wzięli sobie do serca sprawę wykorzenia pijaństwa — z pobudek społecznych oraz moralno-religijnych — w pierwszym rzędzie sami stanęli w szeregach abstynentek. W związku z tym Episkopat poleca, żeby prymicje kapłańskie, oficjalne zebrania duchowieństwa, nie wykluczając przyjęć odpustowych czy imieninowych, odbywały się bez podawania alkoholu.

#### *Zaangażowanie się zakonów i zgromadzeń*

3. Episkopat Polski zobowiązuje również Zakony i Zgromadzenia — tak męskie, jak i żeńskie, — aby planowo i systematycznie, zależnie od przepisów własnych Konstytucji i Reguł, przyczyniały się do krzewienia chrześcijańskich obyczajów oraz gorliwie włączały się w Kościelną Działalność Trzeźwościową.

#### *Wychowanie w seminariach duchownych i nowicjatch żeńskich*

4. Episkopat poleca, żeby we wszystkich seminariach duchownych tak diecezjalnych, jak i zakonnych oraz we wszystkich nowicjatch zgromadzeń i zakonów żeńskich było poważnie potraktowane wychowanie trzeźwościowe, kształtujące właściwe postawy młodzieży i przygotowujące ją do przyszłej pracy, na tym polu, w naszym kraju. Należy młodzieży ukazywać, że abstynencja od alkoholu i tytoniu jest dla niej doniosłą wartością w formacji duchowej osobistej i społecznej. W seminariach zaś należy wprowadzić przygotowania alumnów do przyszłej pracy duszpasterstwa trzeźwościowego przez systematyczne wykłady, prelekcje oraz pracę w zespołach trzeźwościowych.

#### *Wykłady alkoholologii na uczelniach katolickich*

5. Episkopat wyraża życzenie, żeby na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i na Akademii Teologii Katolickiej wprowadzono specjalne wykłady z zakresu alkoholologii.

## *Włączenie się Pomocników Maryi i innych form apostołstwa Kościoła*

6. Episkopat z zadowoleniem notuje fakt powstania na progu nowego Milenium w Polsce, w ramach realizacji Ślubów Jasnogórskich oraz posoborowej Odnowy Kościoła nowej formy apostołstwa pod nazwą Pomocników Maryi Matki Kościoła (jako odpowiedzi na apel z dn. 26. VIII. 1969 r.). Episkopat wyraża życzenie, aby apostołstwo to nie tylko rozszerzało się jak najbardziej, lecz również waleń przyczyniało się do wzmocnienia Kościelnej Działalności Trzeźwościowej. Podobnie inne formy apostołstwa i działalności społecznej Kościoła powinny być włączone w tę tak konieczną akcję.

## *Srodki i charakter działalności*

7. Kościelna Działalność Trzeźwościowa posługując się środkami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi powinna być ciągła i systematycznie uwzględniana w programie pracy duszpasterstwa zwyczajnego i obejmować cały Naród.

## *Parafialna Księga Trzeźwości i Parafialny Apostolat Trzeźwości*

8. Duszpasterze docenią Parafialną Księgę Trzeźwości. Jest ona dowodem społecznej i wychowawczej, profilaktycznej i pomocniczej działalności Kościoła oraz wyrazem apostołskiego dążenia ludu Bożego do pełni chrześcijaństwa. Dlatego też zapisanymi w Księdze Trzeźwości należy troskliwie zaopiekować się w sposób duszpasterski. Oni bowiem tworzą tzw. „Parafialny Apostolat Trzeźwości”. Przynajmniej cztery razy w roku, najlepiej w niedzielę, w każdej parafii duszpasterze urzędzą dla nich odpowiednie nabożeństwo z homilią i aktem zadośćuczynienia.

## *Rodzina katolicka — szkołą chrześcijańskiej trzeźwości*

9. Doceniając znaczenie funkcji wychowawczej rodziny Episkopat domaga się od rodziców katolickich chrześcijańskiej postawy trzeźwościowej oraz zdobycia i w tym zakresie wiedzy pedagogicznej, a także ustawicznego wysiłku wychowawczego.

## *Wychowanie trzeźwościowe dzieci i młodzieży*

10. W celu ujednoczenia we wszystkich diecezjach pracy duszpasterskiej nad dziećmi Episkopat usilnie zachęca księży proboszczów oraz katechetów do przyjmowania od dzieci przy okazji I Komunii św. przyrzeczenia powstrzymywania się ich od napojów alkoholowych i palenia tytoniu aż do dojścia do pełnoletności (nie może to być jednak okres mniejszy niż do 18 roku życia) i zapisywania tych przyrzeczeń w Parafialnej Księdze Trzeźwości. Od rodziców tych dzieci należy pobierać zobowiązania, że nie urzędzą przyjęcia pierwszokomunijnego z alkoholem i zatroszczą się o wychowanie dzieci w trzeźwości.

11. Do programu formacji Liturgicznej Służby Ołtarza, Scholi oraz Bielei wprowadza się obowiązek abstynencji od alkoholu i tytoniu. Przyrzeczenia dzieci i młodzieży należy łączyć z ideą ofiarnej i apostołskiej służby Niepokalanej i Królowej Polski.

12. Przy okazji bierzmowania powinno odbyć się odnowienie przyrzeczeń dzieci i młodzieży wobec księdza biskupa. Nie należy zaniedbywać odnowy tych przyrzeczeń również na początku i przy zakończeniu roku katechetycznego. Uznanie bowiem przyrzeczeń za życiową wartość i przestrzeganie ich przyczynia się do normalnego rozwoju biologicznego, psychicznego, społecznego oraz religijno-moralnego dzieci i młodzieży.

## *Kształtowanie obyczajów trzeźwościowych w życiu rodzinnym i społecznym*

13. Episkopat wymaga także, żeby przyjęcia wiernych z okazji chrztów, ślubów, pogrzebów, odpustów, oraz innych uroczystości rodzinnych odbywały się bez alkoholu. W wypadku urządzenia weselnego przyjęcia bez alkoholu biskup ordynariusz prześle nowożeńcom swoje specjalne błogosławieństwo pasterskie.

### *Tydzień modłów o Trzeźwość Narodu*

14. Jeden tydzień w roku, na początku W. Postu z uwzględnieniem Środy Popielcowej, poświęca się na wzmoczenie Kościelnej Działalności Trzeźwościowej jako Tydzień Modłów o Trzeźwość Narodu. Tydzień Modłów o Trzeźwość Narodu ma być szczególnie poświęcony modłom i pokucie dla wyproszenia łaski ugruntowania trzeźwości w Narodzie oraz problemom walki z alkoholizmem i kształtowaniu cnoty wstrzemięźliwości. Jak wyżej wspomniano, praca jednak winna trwać cały rok osiągając natężenie w Adwencie i W. Poście.

## II. PODMIOT I STRUKTURA DZIAŁALNOŚCI

### *Komisja Episkopatu do Spraw Trzeźwości i Jej Sekretariat oraz Krajowy Duszpasterz do Spraw Trzeźwości*

15. Całością Kościelnej Działalności Trzeźwościowej w Polsce z polecenia Konferencji Episkopatu, kieruje Komisja Episkopatu do Spraw Trzeźwości. W jej skład wchodzi znawcy alkoholologii pastoralnej i działacze trzeźwościowi zarówno duchowni, jak i świeccy. Komisja opracowuje bieżące i perspektywiczne programy duszpasterstwa trzeźwości, przygotowuje materiały, organizuje kursy, rekolekcje, konferencje trzeźwościowe itp. Najbliższymi współpracownikami Komisji są diecezjalni referenci trzeźwości. Komisja organizuje spotkania diecezjalnych referentów trzeźwości przynajmniej dwa razy w roku. W ramach Komisji działa jej Sekretariat jako Krajowy Duszpasterz do Spraw Trzeźwości i Kierownik Sekretariatu Komisji. Komisja utrzymuje kontakty i współpracę z innymi Komisjami Episkopatu, a zwłaszcza z Komisjami do spraw duszpasterstwa ogólnego, katechizacji, duszpasterstwa kobiet, dobroczynności oraz apostołstwa świeckich. Współpracuje ona również z Instytutem Teologii Pastoralnej KUL oraz w miarę możliwości z innymi zakładami naukowymi i społecznymi.

### *Diecezjalny Referat Trzeźwości*

16. Na szczeblu diecezjalnym Kościelną Działalnością Trzeźwości kieruje biskup ordynariusz za pośrednictwem swego diecezjalnego referenta trzeźwości. Każdy diecezjalny referent trzeźwości powinien posiadać Konsultę utworzoną z duchownych i świeckich. Tworzą oni Kurialny Referat Trzeźwości, który jest odpowiedzialny za działalność trzeźwościową w diecezji. Służy on duchowieństwu informacjami o przepisach prawnych odnoszących się do zwalczania alkoholizmu, a także i leczenia choroby alkoholowej. Tworzy w Kurii bibliotekę i składnicę przeciwalkoholową, wykorzystując stosownie również pomoce Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, jak wydawnictwa książkowe, broszury, plakaty, afisze, obrazki, przewodniki, filmy itp. Zbiera także od duchowieństwa sprawozdania przeprowadzonych akcji trzeźwościowych i przekazuje Sekretariatowi Komisji dla Spraw Trzeźwości.



### *Dekanalny Referat Trzeźwości*

17. W dekanacie Kościelną Działalnością Trzeźwością koordynuje i popiera dekanalny referent trzeźwości, mianowany przez Ordynariusza na wniosek diecezjalnego referenta trzeźwości.

### *Duszpasterstwo parafialne i Parafialne Komisje do Spraw Trzeźwości*

18. Na terenie parafii program pracy Trzeźwością wprowadzają w życie miejscowi duszpasterze pod kierownictwem proboszcza. Ksiądz proboszcz może powołać Parafialną Komisję złożoną ze świeckich dla popierania programu trzeźwości na forum parafii.

### *Referaty Trzeźwości przy zakonach i zgromadzeniach męskich oraz żeńskich*

19. Również zakony męskie i żeńskie zatroszczą się o utworzenie Referatów Trzeźwości i podjęcie pracy zgodnie z niniejszymi „Wytycznymi“.

### *Duszpasterstwo Akademickie*

20. Episkopat poleca Duszpasterstwu Akademickiemu, aby wspólnie z młodzieżą włączyło się w powszechną walkę z alkoholizmem i realizowało program Kościelnej Działalności Trzeźwością.

### *Wierzący ludzie dobrej woli — jako podmiot Kościelnej Działalności Trzeźwością*

21. Episkopat Polski usilnie prosi, aby do Kościelnej Działalności Trzeźwością, prowadzonej w myśl niniejszych „Wytycznych“, włączyli się szczerze i odważnie wszyscy wierzący, ludzie dobrej woli, których Duch św. na pewno do tej pracy wzywa i uzdalnia.

— Podtytuły rozdziałów „Wytycznych“ zostały wprowadzone przez Sekretariat Komisji Episkopatu do Spraw Trzeźwości.

— Zgodność „Wytycznych“ z oryginałem potwierdzają w imieniu Komisji Episkopatu do Spraw Trzeźwości:

- (—) *Bp Jan Mazur*  
Przewodniczący Komisji
- (—) *Bp Mikołaj Sasinowski*  
Członek Komisji
- (—) *Ks. Henryk Korża*  
Sekretarz Komisji

## ZASADY DOTYCZĄCE FILMOWANIA I NAGRYWANIA FONII W OBIEKTACH SAKRALNYCH LUB W OBRĘBIE TERENÓW PODLEGLYCH WŁADZY KOŚCIELNEJ

### *Uwagi wstępne*

1. „Dom mój będzie nazwany domem modlitwy wszystkim narodom“ (Iz 56, 7) — „Domowi Twemu, o Panie, należy się cześć po wszystkie czasy“ (Ps 92, 5).

2. Kościół jest domem w szczególny sposób poświęconym na służbę Bogu, w którym wszyscy mogą spełniać publiczne akty czci Bożej: (Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1161).

3. Świątynie nasze są jednak również zabytkami kultury materialnej i bywają dla różnych celów filmowane. Filmują zarówno filmowcy zawodowi jak i amatorzy. Interesuje ich albo sama architektura, albo też

liturgia, w której biorą udział. Nie rzadko dokonuje się w kościołach różnego rodzaju nagrań. Wydając pewne ogólne zasady dotyczące filmowania i nagrywania w pomieszczeniach i na terenach podległych władzy kościelnej, pragniemy jedynie ujednoczyć przepisy często już stosowane na terenie całej Polski. Mają one dopomóc osobom, którym została powierzona troska nad miejscami kultu religijnego, a realizatorom podać proste i zrozumiałe zasady postępowania.

#### *Zasady ogólne*

4. Obiekty sakralne (kościół, kaplice oraz tereny związane z kultem) podlegają szczególnej opiece władz kościelnych. O korzystaniu z nich przez różne osoby dla celów nie związanych z kultem, władza kościelna powinna być poinformowana i każdorazowo udzielić swojej aprobaty. Cmentarzom grzebalnym i przykościelnym jak również i klasztorom przysługuje ta sama opieka.

5. Władza kościelna ma prawo i obowiązek dbać o to, by w wyżej wymienionych miejscach był zachowany odpowiedni porządek. Również osoby filmujące, fotografujące i nagrywające powinny go przestrzegać.

#### *Przepisy szczególne*

6. Na każdorazowe nagrywanie foni lub filmowanie dla celów zawodowych w wyżej wymienionych obiektach wymagana jest pisemna zgoda władzy kościelnej. Wydaje ją odpowiedni Ordynariusz, a nie tylko proboszcz czy też miejscowy przełożony zakonny.

7. Władza kościelna, wydając odpowiednie zezwolenie, powinna upewnić się, czy nakręcone materiały nie zostaną niewłaściwie wykorzystane. W tym celu należy:

a) poprosić o przedstawienie scenariusza i scenopisu,  
b) zażądać specjalnej gwarancji na piśmie, dotyczącej przestrzegania omawianych tu przepisów.

8. Przy udzielaniu odnośnego zezwolenia należy poza tym:

a) domagać się zachowania należnego miejscu sakralnemu szacunku w czasie dokonywania zdjęć, zastrzegając sobie prawo cofnięcia zezwolenia w wypadku nie dochowania warunków umowy;

b) zastrzec, że wszelkie nagrania i filmowania czynności liturgicznych nie powinny przeszkadzać wiernym, ani też ich rozpraszać. Dlatego należy uprzednio omówić i określić czas trwania oraz sposób filmowania i nagrywania,

c) zażądać — o ile możliwości — jednej kopii czarno-białej nakręconego materiału lub gotowego do eksploatacji dzieła, nawet w wypadku, gdyby trzeba było zwrócić kosztą wykonania kopii,

d) wyznaczyć specjalnego człowieka odpowiedzialnego i pełnomocnego do pilnowania, czy warunki umowy zostały zachowane, może nim być na przykład miejscowy proboszcz lub przełożony zakonny,

e) omówić sprawę zwrotów ewentualnych kosztów poniesionych przez władzę kościelną.

9. Amatorom, filmującym, nagrywającym dla prywatnego użytku, analogicznego pozwolenia może udzielić miejscowy proboszcz względnie przełożony zakonny z zachowaniem wyżej podanych przepisów. Do amatorów nie odnoszą się jednak przepisy określone w nn. 6, 7, 8 c-e oraz 10.

10. O wydaniu pozwolenia, o którym mowa pod numerem 6, należy powiadomić Biuro Komisji Episkopatu Polski dla spraw Środków Społecznego Przekazu w Warszawie (Al. I Armii W. P. 12). Tam też zaleca się — o ile możliwe — przesłać krótkie sprawozdanie o przebiegu prac.

11. Osobom delegowanym przez władzę kościelną do sporządzenia dokumentacji z życia i działalności Kościoła w Polsce, należy udzielić życzliwej i wszechstronnej pomocy.

12. W wypadkach wątpliwych, lub w razie szczególnych trudności przy zawieraniu umowy, wyżej wymienione Biuro będzie służyło fachową radą i pomocą.

13. Nie wymaga specjalnego pozwolenia fotografowanie i filmowanie przez amatorów orszaków ślubnych przed wejściem do kościoła, lub na tle kościoła, a także fotografowanie lub filmowanie pochodów religijnych poza miejscami sakralnymi, o ile nie przeszkadza to biorącym udział w procesji.

(—) *Tadeusz Pronobis*  
Sekretarz

(—) † *Herbert Bednorz Bp*  
Przewodniczący  
Komisji Episkopatu Polski  
dla spraw Środków Społecznego Przekazu

73

STEFAN CARDINALIS WYSZYŃSKI  
PRIMAS POLONIAE

Warszawa, dn. 16 Augusti, 1971 r.  
ul. Miodowa 17.

N. 2596/71/P.  
(ad 2091/68/P.)  
ad 1784/71

ZEZWOLENIE NA MSZE ŚWIĘTE W DOMU CHOREGO  
DECRETUM

Annuentes precibus Ordinarii Siedlcensis seu Podlachiensis, vigore specialissimarum facultatum a Sancta Sede Nobis tributarum, praesentibus Decretum Nostrum diei 2 mensis Augusti 1968 a., quo Oratori facultatem concedimus permittendi sacerdotibus praefatae Dioecesis celebrare S. Missae Sacrificium in cubiculo infirmorum, benigne prorogamus; servatis ceteris de iure servandis.

Praesenti Indulto ad triennium valituro.

(—) † *Stefan Kard. Wyszyński*

74

N. 3315/71/P.

KOMUNIKAT SEKRETARIATU PRYMASA POLSKI  
z 1. X. 1971 r.

Dnia 1. X. 1971 r. o godz. 10.30 Ojciec święty przyjął na prywatnej audiencji Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski.

W czasie audiencji Ksiądz Prymas podziękował Ojcu świętemu za to, że wyraził gotowość przewodniczenia osobiście uroczystościom beatyfikacyjnym Sługi Bożego Ojca Maksymiliana Marii Kolbe, w Bazylice św. Piotra. Ojciec święty wyraził swoje gorące pragnienie uczenia Ojca Kolbe we wspólnej koncelebrze i homilii, którą wygłosił osobiście. Nadto

Ks. Prymas prosił Ojca świętego o przyjęcie pielgrzymki z Polski, zaraz na drugi dzień, w poniedziałek, z uwagi na to, że powrót do kraju jest przewidziany już wieczorem. Ojciec święty wyraził gotowość przyjęcia Pielgrzymki w nowej sali audiencyjnej.

Ojciec święty przekazał Biskupom i Wiernym w Polsce, słowa swego uznania za wierność Kościołowi, za żywą wiarę i ducha żarliwej modlitwy, zwłaszcza na Jasnej Górze.

## Z ORDYNARIATU

75

### SŁOWO PASTERSKIE NA XXVII TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Umiłowani Bracia w Kapłaństwie,

Drodzy w Chrystusie Diecezjanie:

Rodzice, Młodzieży i Dzieci!

Podczas Ostatniej Wieczerzy Pan Jezus dał swoim Wyznawcom znamienne polecenie: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak was umiłowalem“ (J 13, 34). Jest to jakby Jego testament ogłoszony w bardzo uroczystym i ważnym momencie, kiedy mianowicie szedł oddać za nas życie wśród cierpień. Miarą i wzorem naszej wzajemnej miłości ma być jego za nas poświęcenie, ofiara cierpień i życia.

Dzięki Jego miłości i poświęceniu zostaliśmy pojednani z Ojcem i otrzymaliśmy nader obficie wszelkie łaski, ale jednocześnie spoczął na nas obowiązek naśladowania miłości i dobroci Zbawiciela.

Odtąd cierpliwa i wytrwała realizacja przykazania Miłości pozostaje na zawsze miarą i znakiem prawdziwego chrześcijaństwa, zaniebdywanie zaś staje się źródłem zgorzenia oraz oznaka odejścia od ducha Chrystusowego. Jak wykazuje historia, chrześcijaństwo było przyjmowane chętnie dla swoich błogosławionych darów: dobroci, życzliwości i czynnej miłości do każdego człowieka.

Kościół święty, doświadczony wychowawca, przekazując swoim wyznawcom polecenie Pana, stara się dostarczać okazji, by nie tylko znali naukę, ale usiłowali na co dzień wykonywać jej nakazy.

W naszej Ojczyźnie taką okazją stają się Tygodnie Miłosierdzia. Od wielu już lat każdej jesieni Kościół przypomina swoim dzieciom przykazanie Chrystusa Pana, a jednocześnie ukazuje odcinki życia, na które należy zwrócić uwagę by czynnie realizować Przykazanie Miłości.

Duch Święty bardzo wyraźnie domaga się czynu od wyznawców Zbawiciela. Ustami św. Jakuba ogłasza następujące ostrzeżenie: „Jeżeli na przykład, brat czy siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedźcie do syta — a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała, to na co im się przyda?“ (Jk 2, 15, 16).

W tym roku przedmiotem naszej uwagi, rozważań, modlitw — adresem naszej uczynności będzie ojciec rodziny. Pragnie bowiem Kościół święty w naszej Ojczyźnie zwrócić uwagę wszystkich Wiernych na ogromną godność Ojca w rodzinie i w społeczeństwie. Godność ta wskutek okoliczności współczesnych, wskutek nie zawsze poprawnej postawy samych ojców, nie jaśnieje należytym blaskiem. Następnym celem jest uprzytomnienie wszystkich trudności, braków i udęk, z jakimi boryka się współczesny ojciec rodziny. Pragnie przy tym Kościół święty, Matka nasza, swoim sy-

nom, którzy są ojcami rodzin stawić przed oczy obowiązek troski o zachowanie tego wyjątkowego autorytetu, jaki spoczywa na ojcu rodziny. Ojciec rodziny jest w jakiś sposób obrazem Ojca Niebieskiego, od którego bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi (por. Ef 3, 4).

Zamierza przypomnieć o zadaniach i obowiązkach, jakie zaciągnęli stając się ojcami rodzin.

Wszystkim innym przy tej okazji zaleca, ten wielowiekowy Wychowawca narodów, przede wszystkim uznanie i szacunek dla godności Ojca, zauważenie jego trudów, trosk i niepokojów; czynną postawę pomocy w zakresie możliwym i w miarę potrzeb; modlitwę i potrzebne błogosławieństwo Boże dla troski o chleb i pracy wychowawczej.

Przekazując to do Waszej wiadomości, Umiłowani Diecezjanie usilnie zachęcam do przyjęcia tego 27 Tygodnia Miłosierdzia z całym Kościołem w Polsce tak, aby wzbogacić się w łaski Boże — pomóc w miarę możliwości ojcom, nabrać ochoty do realizowania w naszym codziennym życiu nakazu miłości względem wszystkich a zwłaszcza najbliższych.

Codziennemu wypełnieniu nakazu miłości z serca błogosławie

† Jan Mazur bp

Niniejsze słowo pasterskie należy odczytać na rozpoczęcie XXVII T.M. w czasie wszystkich nabożeństw kościelnych.

Słowo to jednak nie zastępuje kazania.

Ks. Stanisław Olechowski  
Wikariusz Generalny

76

Siedlce, dn. 17. VI. 1971 r.

## OTWARCIE RADY KAPŁAŃSKIEJ DIECEZJI SIEDLECKIEJ CZYLI PODLASKIEJ

Diecezja Siedlecka czyli Podlaska przeżywa doniosłą chwilę. Oto następuje inauguracja czyli otwarcie istnienia i działania Rady Kapłańskiej. Powołana dekretem biskupa Siedleckiego z dnia 2 lutego 1971 r., wybrana w dwustopniowych, tajnych, równych i bezpośrednich wyborach, w miesiącu maju, obejmując 3 członków wchodzących z urzędu, 15 z wyborów powszechnych oraz 4 z nominacji Ordynariusza. Rada Kapłańska staje się reprezentantem całego Duchowieństwa Diecezji Siedleckiej.

Bezpośrednią przyczyną i źródłem jej powołania są Dekrety Sob. Wat. II, oraz Motu proprio „Ecclesiae Sanctae“ Pap. Pawła VI z dnia 6. VIII. 1966 r. Ostateczną i najwyższą przyczyną jest jednak Ojciec niebieski, Jego Dobroć. Albowiem, jak mówi św. Jakub: „Każde dobro, jakie otrzymujemy i wszelki dar doskonały zstępuje z góry, od Ojca Świąteł, u którego nie ma przemiany, ani cienia zmienności (Jak 1, 17).

Stąd otwierając pierwsze uroczyste posiedzenie Rady Kapłańskiej przede wszystkim wznosimy serca, w kornej podzięce ku Bogu nieskończonej Mądrości i Dobroci, ku Opiekunce Podlasia, czczonej na tyłu miejscach tej męczeńskiej Ziemi, ku świętym Patronom naszej Diecezji, a następnie ku wszystkim, którzy w jakiś sposób przyczynili się do chwili obecnej. A zatem ku Ojcu Świętemu Pawłowi VI, ku tym biskupom, którzy już wcześniej powołali Rady Kapłańskie, stając się dla nas wzorem, ku tym kapłanom, którzy

najwięcej włożyli trudu w przygotowanie materiałów wstępnych, a szczególnie ku Księdzu Profesorowi teologii pastoralnej naszego Wyższego Seminarium Duchownego.

Z kolei pragnę podziękować wszystkim kapłanom dokonującym wyboru, a także kapłanom, którzy wybór przyjęli. Nie mogę również nie wspomnieć o wdzięczności dla Wiernych Diecezjan, którzy swoją modlitwą wspierali tak odpowiedzialne dzieło.

Oto jesteśmy na progu rozpoczęcia pracy nowej Instytucji, której celem są jasne, aczkolwiek trudne i bardzo odpowiedzialne. Nie od rzeczy będzie tedy stawiać sobie przed oczy teksty wspomnianych wyżej dokumentów, które stanowią podstawę i w jakiś sposób normę istnienia i działania Rady Kapłańskiej:

Dekret o Posłudze i życiu kapłańskim tak mówi na ten temat: „Wszyscy prezbiterzy, razem z biskupami, tak uczestniczą w jednym i tym samym kapłaństwie i posłudze Chrystusa, że sama jedność konsekracji i misji wymaga ich hierarchicznej łączności ze stanem biskupim, którą najlepiej ujawniają czasem w liturgicznej koncelebrze, a złączeni w niej z biskupami wyznają oni, że sprawują Ofiarę Eucharystyczną. Biskupi zatem, z racji udzielonego prezbiterium w święceniach kapłańskich daru Ducha Świętego, mają ich jako niezbędnych pomocników i doradców w posłudze i obowiązku nauczania, uświęcania i rządzenia Ludem Bożym.

Niech ich chętnie słuchają, owszem, niech zasięgają ich rady i rozmawiają z nimi o tym, co dotyczy potrzeb pracy duszpasterskiej i dobra diecezji. By zaś to doprowadzić do skutku, niech mają radę, czyli senat kapłanów, reprezentujących ogół prezbiterów, który dostosowany do dzisiejszych kościelności i potrzeb, w formie i według norm prawnych do określenia, mogłyby skutecznie wspierać biskupa swymi radami w rządzeniu diecezją (D.K. n. 7).

Motu proprio „Ecclesiae Sanctae“ ma zaś takie zalecenia i postanowienia: § 1. W każdej diecezji według sposobu i form określonych przez biskupa, ma być powołana Rada Kapłańska, to jest zebranie, czyli senat kapłanów, reprezentujących prezbiterium, która by skutecznie mogła swoimi radami wspomagać Biskupa w rządzeniu diecezją. Poprzez tę Radę niech Biskup wysłuchuje swoich kapłanów, radzi się ich, z nimi rozmawia o tych sprawach, które dotyczą potrzeb duszpasterskich i dobra diecezji.

§ 2. Na członków Rady Kapłańskiej mogą być wybrani również zakonnicy, o ile mają udział w duszpasterstwie albo w wykonywaniu dzieł apostołstwa.

§ 3. Rada Kapłańska ma tylko głos doradczy. Rada zatem nie narusza w niczym kompetencji Ordynariusza Diecezji ani uprawnień Kurii czy Księży Dziekanów, którzy współpracują z Biskupem w zakresie administrowania Diecezją. Nie narusza kompetencji Kapituły w zakresie jej wyboru rządcy diecezji „sede vacante“. Stanowi ona nowy organizm, którego zadaniem rozpoznawać „znaki czasu“ i wysuwać najbardziej odpowiednie wnioski, oparte o rozeznanie opinii, rozeznanie warunków życia i pracy kapłanów. Dobro wspólne kapłaństwa diecezjalnego ma być normą działania całej Rady Kapłańskiej i jej poszczególnych członków.

Celem zaś wspólnych narad, rozpoznania w terenie i opracowania najbardziej odpowiednich wniosków ma być troska, aby odwieczne normy Ewangelii zostały wcielone w życie poszczególnych Kapłanów i całego Ludu Bożego Diecezji Podlaskiej. Wszyscy musimy mieć przed oczyma przykład Chrystusa, który nie przyszedł znieść, ale wypełniać i udoskonalać. Mamy zatem w oparciu o zasady Ewangelii i naukę Soboru Watykańskiego II postawić ważny krok naprzód w reformie i odrodzeniu życia Diecezji Podlaskiej.

Nie możemy zapomnieć, że istotą chrześcijańskiego życia i działania jest jedność, o którą modlił się Zbawiciel: „aby wszyscy byli jedno, jako Ty Ojciec we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni byli jedno w nas, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał“ (J 17, 21).

W obradach naszych musimy stale mieć w pamięci zasadę, że realizacja Soboru to przede wszystkim pełniejsze wprowadzenie Ewangelii w życie nasze i naszego otoczenia. Dlatego normą naszych poczynań jest i powinno być „Magisterium Ecclesiae“ jako autentyczna kontynuacja misji naszego Nauczyciela i Zbawiciela.

Obowiązkiem każdego Członka Rady Kapłańskiej jest pilne studiowanie nauk Soboru Watykańskiego II. Nie możemy bowiem popaść w chaos i zamęt, jaki próbują wywołać pewne siły i ośrodki, chcące przeszkodzić Kościołowi w realizowaniu własnych uchwał podjętych nie bez udziału Ducha św. Opracowując bowiem wnioski, które mają stawać się częścią decyzji Rządcy diecezji, bierzemy wobec Boga i Kościoła odpowiedzialność za właściwy kierunek pracy i życia Kapłanów i całej diecezji.

Reprezentujemy bowiem rodzinę kapłańską diecezjalną, dość liczną, ponad 400 kapłanów liczącą. Musimy zatem przede wszystkim od siebie zaczynać, aby niejako wypróbować to, co będziemy proponować całoci.

Przedmiotem obrad Rady Kapłańskiej będzie przede wszystkim duchowy poziom kapłanów oraz środki do podniesienia tego poziomu odpowiednio do wymagań chwili, następnie zasady i warunki spełnienia posłannictwa, ewangelizacji i problemy zasad karności kapłańskiej pod aspektem jedności prezbiterium diecezjalnego, analiza warunków materialnych życia kapłanów i opracowanie wniosków sprawiedliwego i godziwego wynagrodzenia i utrzymania.

Zagadnienie współżycia kapłanów; szukanie najlepszych środków zabezpieczających to współżycie i współpracę, tak w parafii, jak w dekanacie i diecezji;

- zasady przenoszenia kapłanów czy ich kwalifikacji na pewne stanowiska,
- problemy budzenia powołań kapłańskich,
- propozycje odnośnie kształcenia i wychowania kleru,
- zagadnienia dokształcania posoborowego Duchowieństwa.

W ciągu wakacji zostaną opracowane zasady pracy Rady Kapłańskiej. Nie zamierzam przeto wypowiedzieć się na ten temat. Chcę natomiast zauważyć, że zasadniczą metodą naszej pracy będzie dialog twórczy — dialog między Radą Kapłańską a Prezbiterium diecezjalnym oraz dialog między członkami Rady. Dialog mający doprowadzić nie tylko do analizy sytuacji ale i dialog wiodący do twórczych, przemyślanych i odpowiedzialnych wniosków.

Nie widzę tedy potrzeby ani klimatu na powstawanie jakichś podziałów, klik zamkniętych „bloków“ czy stronnictw — bo to i przeciwne duchowi Ewangelii oraz sprawie Bożej w całym Kościele i w Diecezji. Natomiast spodziewam się, pragnę i ku temu dołożę wysiłków oraz modlitwy i ofiary, aby całe Prezbiterium diecezjalne stawało się jedną Rodziną kapłańską, zjednoczeniem Braci w Chrystusie. Każdy kapłan — Członek Rady winien zgodnie ze Statutem uważać się za przedstawiciela całoci Duchowieństwa diecezji i tak rozpatrywać problemy. Wprawdzie skład Rady tak ułożyło głosowanie, że ilość przedstawicieli Księży wikariuszów jest za mała, to jednak i starsi Kapłani Członkowie winni czuć się przedstawicielami ich interesów i problemów, póki inaczej na przyszłość nie zaradzimy.

Obradując, starajmy się pamiętać, jak to zaznaczyłem wyżej, że jesteśmy w Ciele Mistycznym Chrystusa, jesteśmy częstką Kościoła żyjącego i dzia-

łającego w Polsce, jesteśmy Diecezją Podlaską o wspaniałych chlubnych tradycjach, które wysłużyły nam bardzo zobowiązujący tytuł „Świętego Podlasia“. Te okoliczności niech stwarzają klimat naszej pracy.

Jestem przekonany, że pracując w takim nastroju, poczucia odpowiedzialności za losy Diecezji i postawę Duchowieństwa, Rada Kapłańska naszej Diecezji stanie się ważnym krokiem naprzód, krokiem odważnym ale i rozważnym, co pozwoli Ordynariuszowi spokojnie korzystać z jej wniosków, zwłaszcza w dziedzinach szczególnie trudnych i odpowiedzialnych. Zaczynamy obradować w roku, który na płaszczyźnie ogólnokościelnej poświęcony jest problem kapłaństwa oraz sprawiedliwości społecznej na świecie. My również w naszym skromnym rozmiarze podejmujemy sprawy Boga i ludzkie w Diecezji, aby przygotowywać — biorąc „nova et vetera“ dalszy krok ku pełniejszej ewangelizacji.

W Imię Boże tedy otwieramy działanie nowej diecezjalnej instytucji Rady Kapłańskiej.

(—) † Jan Mazur bp

### STATUT RADY KAPLAŃSKIEJ DIECEZJI SIEDLECKIEJ CZYLI PODLASKIEJ

1. Radę Kapłańską powołuje Biskup Ordynariusz Siedlecki czyli Podlaski.

2. Członkami Rady Kapłańskiej, są Kapłani podlascy, diecezjalni i zakonicy w duszpasterstwie zatrudnieni, w ilości dwudziestu dwóch: trzech z urzędu — Wikariusze Generalni i Rektor Seminarium, czterech z nominacji Ordynariusza i piętnastu z wyborów: powszechnych, tajnych, różnych i bezpośrednich, przeprowadzonych według obowiązującego regulaminu.

3. Organem Kierowniczym, we wszystkich poczynaniach Rady, a także jej reprezentantem wobec Ordynariusza, jest Promotor z dwoma Sekretarzami, wszyscy trzej wybrani na pierwszym posiedzeniu Rady, z grona jej członków, bezwzględną większością głosów i zatwierdzeni przez Ordynariusza. Promotor, w razie powstania nieporozumienia między członkami Rady, w toku ich czynności urzędowych, sam je decydująco rozstrzyga.

4. Członkowie Rady są sobie równi pod względem praw i obowiązków. Każdy ma pełne prawo szczerego wypowiedzania swoich poglądów; wnoszenia różnych pomysłów; przeprowadzenia rzetelnej, a zarazem odpowiedzialnej krytyki.

Obowiązki Członków polegają głównie na: informowaniu Ordynariusza i współczłonków Rady o całokształcie życia religijnego Diecezji, braniu twórczego udziału w dyskusjach, głosowaniu według posiadanej wiedzy i odpowiedzialnej woli, wykonywaniu fachowo zadań przydzielonych przez Promotora, na ciągłym pozostawaniu w żywym kontakcie z Ordynariuszem i Księżmi; na formowaniu zdrowej opinii i prawdziwie Chrystusowej solidarności.

Członków Rady obowiązuje tajemnica naturalna.

5. Przedmiotem debat i opracowań Rady będą różne sprawy należące do pracy kapłańskiej: „posługi i obowiązki nauczania, uświęcania i rządzenia Ludem Bożym“. (Presbyterorum Ordinis, p. 7). Sprawy sądowe, ze względu na niezawisłość, Radzie nie podlegają.

6. Prawo wnoszenia, na robocze posiedzenie Rady, problemów i projektów, należy do Ordynariusza oraz przysługuje poszczególnym członkom Rady,



a także wszystkim Księżom, lecz występującym grupowo — przynajmniej dziesięciu, pisemnie, z odpowiednią motywacją.

7. Wszystkie przedkładane Radzie problemy i projekty będą poczytane jako wyraz jej opinii dopiero po wszechstronnym przedyskutowaniu ich, uzasadnieniu normami teologiczno-prawnymi i specyfikami środowiskowymi, dokładnym zredagowaniu i przyjęciu ich, w głosowaniu tajnym, bezwzględna większością głosów, przy obecności conajmniej dwóch trzecich członków Rady. Opinie i propozycje Rady nabierają mocy wiążącej dopiero po zatwierdzeniu ich przez Ordynariusza, który jest inspiratorem i prawodawcą Rady Kapańskiej.

8. Członkowie Rady, pod przewodnictwem Promotora, w razie nieodzownej konieczności, będą powoływać, ze swego grona, komisje specjalistyczne do opracowywania trudniejszych spraw, a także zapraszać ekspertów.

9. Rada miewa swoje posiedzenia robocze nie rzadziej niż dwa razy do roku, a ponadto na każde zapotrzebowanie Ordynariusza.

10. Wakujące miejsce w Radzie będzie obsadzone nowym nominatem, względnie elektem pierwszym na liście rezerwowej.

11. Pierwsza kadencja Rady ma charakter eksperymentalny, a trwać będzie przez trzy lata. Rada opracuje regulamin swoich czynności.

12. Zmiany statutu może zaproponować Rada, większością dwóch trzecich głosów, przy obecności conajmniej trzech czwartych członków, zaś zatwierdza je Ordynariusz.

Niniejszy Statut zatwierdzamy tytułem próby na okres trzech lat.

Siedlce, dn. 2. II. 1971 r.

(—) † Jan Mazur, bp  
Biskup Siedlecki czyli Podlaski

## 78

### SŁOWA ZACHĘTY I ŻYCZENIA ORDYNARIUSZA DLA STUDENTÓW DIECEZJI PODLASKIEJ

Siedlce, dn. 2 października 1971 r.

Drodzy sercu naszemu — Studenci Diecezji Podlaskiej

Rozpoczynając nowy rok akademicki 1971/72 świadomy jesteście nie tylko życzliwości Waszych rodziców, lecz również innych ludzi. Ze swej strony pragnę zapewnić Was i o mojej życzliwości ku Wam oraz dać wyraz mojej troski o kształtowanie Waszych osobowości według wzoru zawsze aktualnego — Jezusa Chrystusa.

Na pewno składali Wam piękne życzenia różni ludzie i od swego Biskupa Diecezjalnego przyjmijcie najlepsze życzenia oraz, że zrobi wszystko, aby zapewnić Wam możliwość korzystania z Ośrodków Duszpasterstwa w miejscowościach, gdzie zdobywacie wiedzę.

Pamiętajcie, że Wasz Biskup modli się każdego dnia w intencji całej młodzieży swojej diecezji, a zwłaszcza tej, która w przyszłości podejmie z odpowiedzialnością służbę Bogu i Ojczyźnie w bliźnich.

Zjednoczony w duchu z Waszymi Czcigodnymi Duszpasterzami i z Wami wszystkimi z serca błogosławię.

(—) † Jan Mazur bp

## PROGRAM KAZNODZIEJSKI

na rok 1971/72

## KAZANIA DLA DOROSŁYCH

WPROWADZENIE DO PROGRAMU KAZNODZIEJSKIEGO  
DLA DOROSŁYCH

1. „Ponieważ Chrystus jest światłością narodów, obecny Sobór święty, w Duchu Świętym zgromadzony, pragnie gorąco oświecić wszystkich ludzi blaskiem Jego jaśniejącym na obliczu Kościoła, głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu...” (Cfr „Lumen gentium“ — wstęp).

2. *Biblijne znaczenie wyrazów „światłość” — „ciemność”. Teksty:*

a) Rola Mesjasza względem narodu wybranego i całego świata: „Ja, Jahwe, powołałem cię z całą słusnością, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością narodów, abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności...” (Iz 42, 6—7, I pieśń, „Sługa Jahwe — prototyp Chrystusa).

b) Rola Mesjasza względem pogan: „To zbyt mało, że jesteś mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi” (Iz 49, 6 — II pieśń). „Naród kroczący w ciemnościach ujrzął światłość wielką. Nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło...” (Iz 9, 1 — cf Mt 4, 16).

c) Fakt zjawienia się Mesjasza: „Powstań! Świeć! Jeruzalem, bo przyszło twe światło i chwala Jahwe rozblęła nad tobą... I pójdą narody do twojego światła...” (Iz 60, 1—3). „A jest to także Światło na oświecenie pogan” (Symeon — Łk 2, 32).

d) Jan Ewangelista komentuje istotę i rolę „Światłości”:

— „W Nim było życie, a życie było światłością ludzi... Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat...” (J 1, 4 i 9). Jan to rozumie, że „Słowo” jest „życiem” (Cf 3, 15; 17, 2) i „światłością”, tzn. na podobieństwo światła prowadzi ludzi do Boga i udziela im szczęścia, życia, zbawienia wiecznego... (cf J 3, 19; 12, 35 n: Dz 5, 20).

— „A sąd polega na tym, że na świat przyszła światłość, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemności aniżeli światłość: bowiem uczynki ich były złe. Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nie widzi światłości, aby nie potępiono uczynków jego. Ten zaś, co czyni prawdę, idzie ku światłości, aby ujawniono uczynki jego, że w Bogu ich dokonano” (J 3, 19—21).

— Potwierdza to Pan Jezus: „Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności”. („Światłość” jest symbolem prawd religijnych i dobra moralnego, a „ciemność” — symbolem błędu i zła — J 12, 46). „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światłość życia” (J 8, 12).

e) Prawdziwa światłość a miłość bliźniego:

„Teraz piszę wam (1 J 2, 8) o nowym przykazaniu, które prawdziwe jest w Nim i w was, ponieważ ciemności ustępują, a świeci już prawdziwa światłość. Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego do-

tdą jeszcze jest w ciemności. Kto miłuje brata swego, ten trwa w światłości...”

3. Według Chrystusa wierzący (praktykujący) są „dziećmi światłości”

a) Jezus do rzesz: „Wy jesteście światłem świata...” „Tak niechaj świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli dobre wasze uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 14—16).

„Chodźcie, dopóki światłość macie, aby was ciemność nie ogarnęła... Dopóki światłość macie, wiercie światłości, abyście byli dziećmi światłości...” (J 12, 35—36).

b) „Światłość” ich duchowo łączy: „Jeśli chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, mamy duchową łączność między sobą, a Krew Jezusa, Syna Jego oczyszcza nas z wszelkiego grzechu...” (1 J 1, 7).

c) Owoce działania światłości: „Albowiem niegdyś byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. Owoc bowiem światłości — to wszystko, cokolwiek jest prawością i sprawiedliwością i prawdą” (Ef 5, 8).

„Wszyscy wy jesteście synami światłości i synami dnia... Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi (1 Tes 5, 5).

4. Hasło Roku — słowa Pana Jezusa: „Ja jestem światłością świata” (J 8, 12).

5. Wchodzimy w piąty i ostatni rok cyklu kaznodziejskiego posoborowego. Rozpoczęliśmy ten cykl tematyką „Roku liturgicznego” 1967/68, by kolejno (przez następne cztery lata):

— w I „Roku umocnienia skarbu wiary” wskazać na bliższe poznanie osoby i roli Chrystusa w Kościele (chrystologia i eklezjologia);

— w II roku ukazać „Chrystusa działającego w sakramentach św.” przez łaskę (sakramentologia i nauka o łasce);

— w III roku, którego zadaniem było pod hasłem „Jam jest Droga i Prawda i Życie”, wskazać na Chrystusa jako mistrza życia chrześcijańskiego (ascetyka i teologia cnót moralnych);

— w IV roku ukazać wreszcie Chrystusa jako „Światłość narodów”, aby w tym świetle poznać lepiej życie chrześcijańskiej moralności oparte na cnotach kardynalnych i Dekalogu (IV—X przykazania).

W ten sposób — zgodnie z wolą i zarządzeniem Episkopatu — poda się w ciągu 4 lat pewną zasadniczą całość nauki chrześcijańskiej w nawiązaniu do wciąż aktualnych zagadnień, szerzej omówionych w rocznych programach Wielkiej Nowenny.

6. W bieżącym roku przypadnie nam specjalnie uderzyć koncentrycznie w ostatnie bodaj najtrudniejsze „zagrożenie” w ramach programu „Krucjaty Społecznej Miłości” — w rozpanoszony i straszliwy nałóg pijaństwa i seksualizmu oraz przerostu materializmu i konsumpcjonizmu, czyli owe „ciemności, które nas ogarnęły”, a z których ma nas wyzwolić Chrystus — „Światłość świata”.

By ten program bardziej zaakcentować, przewiduje się, iż tradycyjne „luzy niedzielne” (tzw. dowolne tematy) będą zapełnione tematyką programu „Krucjaty Społecznej Miłości”.

7. Jak w latach poprzednich — poruszone zagadnienia w tematyce kazań oświecili się dokumentami Soboru Watykańskiego II i wydanymi po Soborze, oraz nada się im charakter katechizacji.

Odnośniki tych dokumentów będą podawane w skrótach, używanych w „Skorowidzu rzeczowym” Wydawnictwa „Pallottinum”, Poznań 1968.

8. Od bieżącego roku zastosujemy już schemat „A” czytań mszalnych i na nim opierac będziemy — w myśl wskazań konst. o św. Liturgii, n. 52

— rozważania homilijno-katechizmowe. W II części zwrócimy baczniejszą uwagę w pouczeniach kazań (homilii), na zastosowania, czerpane z treści drugiej części Dekalogu, co jest założeniem programu ostatniego roku „Czterolecia“.

9. Na specjalne akcje duszpasterskie zarezerwowano dni:

1. Święto Świętej Rodziny — 26 grudnia  
Pasterskie pouczenie o małżeństwie i rodzinie
2. Niedziela II w ciągu roku — 23 stycznia  
Tydzień Ekumeniczny
3. Niedziela I Wielkiego Postu — 20 lutego  
Wielkopostna Akcja Trzeźwości
4. Niedziela IV Wielkanocy — 23 kwietnia  
Tydzień powołań
5. Niedziela VII Wielkanocy — 14 maja  
Przygotowanie wiernych na wakacje
6. Niedziela XXIV w ciągu roku — 17 września  
Dzień Środków oddziaływania Społecznego
7. Niedziela XXVI w ciągu roku — 1 października  
Tydzień Miłosierdzia
8. Niedziela XXVIII w ciągu roku — 15 października  
Dzień Modlitw
9. Niedziela XXIX w ciągu roku — 22 października  
Niedziela Misyjna
10. Uroczystość Chrystusa Króla — 26 listopada  
Święto patronalne Społecznej Krucjaty Miłości.

10. Szczególnym zadaniem Społecznej Krucjaty Miłości są poświęcone dni:

- 1) Niedziela IV w ciągu roku — 30 stycznia
- 2) Niedziela II Wielkanocy — 9 kwietnia
- 3) Niedziela XII w ciągu roku — 25 czerwca
- 4) Niedziela XXXII w ciągu roku — 12 listopada

11. Niedziele wolne od wyznaczonego tematu i przeznaczone do wykorzystania dla omówienia aktualnych spraw Kościoła, diecezji i parafii są następujące:

- 1) Niedziela II po Bożym Narodzeniu — 2 stycznia
- 2) Niedziela VI w ciągu roku — 13 lutego
- 3) Niedziela V Wielkiego Postu — 19 marca
- 4) Niedziela XVII w ciągu roku — 30 lipca
- 5) Niedziela XXII w ciągu roku — 27 sierpnia
- 6) Niedziela XXV w ciągu roku — 24 września
- 7) Niedziela XXX w ciągu roku — 29 października.

#### IV. OKRES WIELKIEGO POSTU

Niedziela III Wielkiego Postu — 5 marca

Zdroje „żywej wody“ — łaski Ducha Świętego

1. Wyjaśnić, jak rozwój wartości naturalnych (rozumna troska o życie fizyczne i psychiczne przez umiarkowanie w życiu, unikanie grzechów rujnąjących zdrowie, umiarkowany sport i ćwiczenia fizyczne itp.) przyczynia się do rozkwitu w człowieku wartości nadprzyrodzonych (cnót i darów Ducha Świętego — owych „zdrojów“ łaski). Por. dok. sob. DWCH nn. 4; KK n. 36; KDK nn. 25, 37, 61.

2. Wyjaśnić za św. Pawłem (Rz 5, 1—2, 5—8 — II czyt.), jak wiara, nadzieja i miłość stanowią „wodę życia“ (por. czyt. Ewang.) nadprzyrodzonego...

Niedziela IV Wielkiego Postu — 12 marca

„Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata“ (J 9, 5)

1. Wielki problem wiary, „wizzenia wszystkiego sub specie aeternitatis“ u ludzi współczesnych — stanowi zagadkę ich życia. Dlatego cała ziemską działalność Chrystusa (wówczas i obecnie) — to przywracanie światła Bożego ludzkości, ślepej (por. czyt. Ewang.) i pogrążonej w różnych rodzajach zaślepienia oraz „zatwardziałej“ jak ewangeliczni uczeni i faryzeusze... Chrystus nakłada na te ślepe oczy ludzkości „błoto“ (ze swej śliny i ziemi), aby niejako zakryć możliwość widzenia tych doczesnych rzeczy na ziemi i aby mogli „przejrzeć“.

2. „Postępujcie jak dzieci światłości“ — nawołuje św. Paweł (Ef 5, 8—14 — II czyt.), a za nim następca Chrystusa — Paweł VI (Przytoczyć jakiś odpowiedni tekst jego śródowych przemówień w Bazylice św. Piotra).

Niedziela V Wielkiego Postu — 19 marca

Temat dowolny.

Niedziela Palmowa Męki Pańskiej — 26 marca

Czytanie Męki Pańskiej.

#### V. OKRES WIELKANOCNY

Wielkanoc — 2 kwietnia

Zmartwychwstanie Chrystusa — źródłem nowego życia

1. W oparciu o tekst II czyt. (Kol. 3, 1—4) przedłożyć zagadnienie: Zmartwychwstały Chrystus — zasadą nowego życia chrześcijańskiego, które polega na tym, by szukać w życiu tego, „co w górze jest“, a nie ubiegać się tylko za tym, „co na ziemi“ (przejawy materializmu praktycznego i konsumpcjonizmu).

2. Wielkanocne życzenia dla wiernych skierować w stronę realizacji tej właśnie zasady — ku myśleniu i działaniu eschatologicznemu...

Poniedziałek Wielkanocny — 3 kwietnia

„Głoście dzieła Pana wśród narodów“ (Ps 104, 1)

1. Opisać stosunek współczesnych Chrystusowi niedowiarków do faktu życia i zmartwychwstania Jego oraz podać tego powody. Jak reagują wierzący („niewiasty“) i niewierzący na fakt Zmartwychwstania (por. czyt. Ewang. Mt 28, 8—15).

2. „Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami“ — dowodzi św. Piotr (Dz 2, 22—32 — I czyt.).

3. Jak „głosić dzieła Pana wśród narodów“ — choćby w najbliższym otoczeniu życia. — Podać kilka zastosowań w zakresie apostołatu — według „Directorium Apostolstwa Świeckich“, wydanego przez Episkopalaną Komisję Ap. Św.

*Niedziela II Wielkanocy — 9 kwietnia*

### *Kościół a problemy współczesnej młodzieży*

Wstęp. Sobór Watykański II uznał wielkie znaczenie młodzieży we współczesnym świecie i wyraźnie określił jej miejsce w Kościele i w społeczeństwie.

W Kościele młodzież stanowi żywą część „katolickiej jedności Ludu Bożego“ i dlatego jej problemy znajdują się w centrum jego uwagi.

1. „Spojrzenie Kościoła ogarnia... nowe pokolenie... tę młodość, która pragnie żyć“ — Paweł VI. Kościół dostrzega wartości, ale i potrzeby współczesnej młodzieży, „bezydeowość“, niedomagania moralne, sceptycyzm.

2. „Ofiarowuje im światło prawdy, życia i zbawienia. „Prawdą jest, że nie mam wam nic do dania, ręce moje są puste. Lecz wiem także, że pragniecie czegoś, co wykracza poza... materię: pragniecie odrobiny życia prawdziwego, odrobiny szczęścia. A w tej dziedzinie posiadam olbrzymie skarby do rozdania wam: nadzieję, poczucie godności ludzkiej, ogromne horyzonty światła. Posiadacie dusze, a ja posiadam skarby dla tej duszy“ — Paweł VI.

3. Czy swoją postawą wspomagamy misję Kościoła?

*Niedziela III Wielkanocy — 16 kwietnia*

### *„Poznali Go przy łamaniu chleba“ (Łk 24, 35)*

1. Co jest najczęściej powodem niezdolności w rozpoznaniu Chrystusa i Jego nauki? Praktyczny materializm („Nie można dwom panom służyć“); doczesny tylko punkt widzenia w życiu; brak „rozumienia Pisma“ i niechęć, by się religijnie dokształcać; nie reagowanie na objawione prawdy wiary, bo „serce leniwe“ ku wierzeniu... Otwarcie oczu wiary następuje przez Eucharystię, „przy łamaniu chleba“. Por. czyt Ewang.

2. Konieczność wyrabiania w sobie świętej „bojaźni“ wobec wieczności i przekonania o tymczasowości pobytu na ziemskiej „obczyźnie“ (por. II czyt. — 1 P 1, 17—21).

*Niedziela IV Wielkanocy — 23 kwietnia*

Tydzień powołań.

## KAZANIA DLA MŁODZIEŻY

### WPROWADZENIE DO PROGRAMU KAZNODZIEJSKIEGO DLA MŁODZIEŻY

1. Rok 1971/1972 jest rokiem czwartym (ostatnim) 4-letniego duszpasterskiego programu chrystologicznego (1969—1972). Założeniem i celem tego programu jest pogłębione ogarnięcie Tajemnicy Chrystusa (Mysterium Christi). Z bogatej problematyki dopełniającej się w świecie Tajemni-

cy zbawczej kondescencji Boga-Zbawiciela uwypuklono w planach homiletycznych dla młodzieży w ciągu ostatnich trzech lat następujące zagadnienia:

— rok 1968/1969: Kto przychodzi do nas ludzi? Odwieczna Prawda („Jezus Chrystus, nasz Król i Pan“);

— rok 1969/1970: Co przynosi Chrystus nam ludziom? Życie ponad życie („Jezus Chrystus, nasz Brat“);

— rok 1970/1971: Ku czemu prowadzi Chrystus nas ludzi? Do pełni miłości i chwały Ojca („Jezus Chrystus, nasz Przyjaciel“).

Warunkiem owocnej i życiodajnej kondescencji Boga-Zbawiciela są w człowieku: wiara, nadzieja i miłość, jako trzy dary Boże i równocześnie trzy najważniejsze postawy duchowe, czynne i dynamiczne.

2. Zagadnienie roku czwartego (1971/1972) wyraża się w hasle duszpasterskim: „JEZUS CHRYSZTUS, ŚWIATŁOŚĆ NARODÓW“ („Miłość w Jezusie Chrystusie“). Sens homiletyczny hasła zawiera się w pytaniu: Jakie drogi życiowe ukazuje Chrystus nam ludziom? Zjednoczony przez Wcielenie i Misterium paschalne nierozdzielnie z doczesnym porządkiem rzeczy, Zbawiciel jako „Światłość świata“ (J 8, 12) umożliwia ludziom coraz lepsze zrozumienie całej złożonej problematyki życia oraz wskazuje właściwe sposoby i drogi osobistego i społecznego zaangażowania w dzieło konsekracji świata. W ten sposób Chrystus Pan staje się rzeczywiście „Światłością narodów“, czyli wszystkich ludzi. Miłość Boża, która objawia się ludziom w Jezusie Chrystusie, jest niezastąpionym i nieodzownym źródłem światła i mocy, uszlachetniających i udoskonalających porządek świata i życia ludzkiego.

3. Homiletyczne opracowanie tematyki rocznej winno siłą rzeczy sięgać do biblijnej symboliki. Określenie „światło-światłość“ napotyka się na przeszczerzeniu całych dziejów Objawienia, oczywiście w różnym znaczeniu. W dosłownym rozumowaniu „światło“, podobnie jak przeciwstawna mu „ciemność“ są Bożym dziełem, zależnym całkowicie od Stwórcy (w przeciwieństwie do poglądów starożytnych kosmogonii dualistycznych). Bóg stworzył również istoty i twory żywe, przysposobione albo do życia w świetle, albo do życia w ciemności i to zarówno w wodzie, jak i na lądzie i w powietrzu. Człowiek, „stworzony na obraz Boży“, jest wybitnie „dzieckiem światła“, chociaż przy pomocy rozumu i na drodze doświadczeń — obmyśla sobie sztuczne środki i sposoby, które pozwalają mu także bytować w ciemności. Z natury jednak pragnie on światła i dąży do niego. Światło bowiem jest dla człowieka symbolem zabezpieczenia, radości, wolności, pokoju i szczęścia. Tymczasem ciemność tchnie niepewnością, zagrożeniem, smutkiem, niepokojem i zniewolniczeniem.

4. Bez porównania bogatszy jest biblijny sens przenośny symboliki „światła“, jak również „ciemności“. W odczuciu Hebrajczyków światło stało się wcześniej synonimem życia oraz królestwa życia, dobra i szczęścia, podobnie jak ciemność i mrok były jednoznacznie z państwem śmierci, zła i pogrążenia. Co więcej, światłem dla Izraelitów było także wszystko to, co oświeca człowiekowi drogę do pełni szczęścia i zbawienia, a więc: słowo Pańskie, przykazania, mądrość, rady rodziców i nauczycieli, przykładne życie sprawiedliwych (psalmy). Natomiast do królestwa ciemności i śmierci prowadzi wszystko to, co jest przeciwstawne, szczególnie zło moralne. W księdze Mądrości i u proroków symbolika „światła“ osiąga wyżyny, ale dopiero w Nowym Testamencie dochodzi ona do szczytu uwznioślenia. Z świetlanego kręgu chwały Boga, który mieszka „w niedostępnej światłości“ (1 Tym 6, 16), przyjdzie posłany Sługa Boży, Zbawiciel, „Światłość narodów“ (Iz 42, 6). On to objawi ludziom, że sam „Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności“ (J 1, 5).

5. Jezus Chrystus, Syn Boga, „odblask Jego chwały“ (Hebr 1, 3), przychodzi na świat jako „Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka“ (J 1, 9). Przez Niego to ludzie, „dzieci światła“ mają stać się „d z i e c m i S w i a t ł o ś c i“. Powołanie to jest zadaniem niełatwym — owsem, dla skazanej grzechem natury ludzkiej zadaniem trudnym, mobilizującym i wymagającym nawet ofiar i wyrzeczeń. Z drugiej strony jest to zadanie realne, zaszczytne, życiodajne. Bóg zwraca się do każdego człowieka z swoim wezwaniem i zaproszeniem na drogi, wiodące do „światłości“, a nie tylko do małej elity lub grupy snobów (jak to czynili i czynią najczęściej twórcy systemów etycznych, jednostronnych i relatywnych). Bogu-Zbawicielowi nie chodzi o kunsztowne, racjonalne konstrukcje i definicje, ani o szumne programy, ani też o mało uchwytnie, nie przekonujące perspektywy. Bóg docenia przede wszystkim rzetelne, zdrowe postawy i właściwości duchowe oraz uczciwe i szczerze czyny, „owoce światłości“, które stanowią także najlepsze i najskuteczniejsze wyłączenie „bezowocnych czynów ciemności“, według słów św. Pawła (Ef 5, 8—10).

6. Jednakże niesłyszany Boży zamysł wyniesienia ludzi do godności „dzieci Światłości“, przekształcający głębie życia duchowego, budzi rozmaite reakcje, pozytywne lub negatywne, w sercach ludzkich, mianowicie: u jednych pełne oddanie i heroiczny zryw życiowy, u innych wierne na codzień posłuszeństwo, u jeszcze innych chwiejną uległość, u dalszych obojętność i bez troskie lekceważenie, u niektórych zamaskowaną obłudę i małoduszny brak konsekwencji, wreszcie u niejednych niechęć i gwałtowny sprzeciw. Front o d w i e c z n e j w a l k i między „światłością“ i „ciemnością“ nie przebiega ani zdecydowanie, ani jednoznacznie zarówno wśród społeczności ludzkiej, jak i w poszczególnym człowieku. Także ci, których przynależność do Kościoła Chrystusowego włącza już na ziemi do społeczności wybranych Pana, nie mogą usypiać się złudnym poczuciem zabezpieczenia przed „ciemnością“, ani tym mniej wynosić się sekciarską dufnością i faryzejską pewnością zbawienia. Dzieje Kościoła Bożego świadczą wymownie o tym, jak wiele posiewu „ciemności“, piętnowanego i potępianego przez Boga i ludzi, przyporządkowywano nieraz do najszczytniejszych zamierzeń Boga-Zbawiciela. Z drugiej strony jednak równie ryzykowne i na ogół tragiczne jest odęgniwanie się od „Światłości prawdziwej“, Jezusa Chrystusa. i zadowalania się „oświeceniem“ pozornym, „złaiyzowanym“, które często, w imię „postępu“ i pozorów prawdy, wymienia jedynie pewne nalotowe przesady na inne, nieraz jeszcze gorsze i zgubniejsze. Według Chrystusa Pana przede wszystkim „uczynki światłości“ w jednoznacznej i powszechnej ocenie są zasadniczym świadectwem obecności Jego, „Światłości prawdziwej“, w poszczególnych sercach ludzkich i wśród społeczności ludzkiej.

7. W ubiegłym roku homiletycznym Jezus Chrystus, „Światłość świata“, ukazał nam w pierwszym przykazaniu miłości i jego szczegółowej interpretacji 3 pierwszych przykazań Dekalogu jasną, konsekwentną i jedynie zbawczą orientację życiową „dzieci światłości“. Tą orientacją jest i może być jedynie Bóg, Stwórca i Ojciec, wieczna Prawda, Miłość i pełnia Życia. Powyższej orientacji nie może zastąpić żadna ludzka koncepcja ideologiczna, uwarunkowana zmiennymi i różnicowanymi współczynnikami społecznymi. W świetle Prawdy i Miłości Bożej potrafi też człowiek zrozumieć jedynie prawdziwy sens i znaczenie wótnego przykazania miłości, wraz z jego szczegółową interpretacją, zawartą lapidarnie w przykazaniach „drugiej tablicy“. W minionym roku chodziło o lepsze zrozumienie „miłości siebie samego“, która powinna być miarą „miłości bliźniego“. Poznawszy wielkość i ważność swego człowieczeństwa oraz powołania życiowego, każdy może i powinien



poznać wolę Bożą także w odniesieniu do otaczającego świata, a szczególnie do wszystkich ludzi, naszych bliźnich i braci. Chrystusowa interpretacja miłości bliźniego jest przedmiotem obecnego roku homiletycznego.

8. Podobało się Bogu świadczyć i przekonywać ludzi o Jego miłościwej obecności w świecie i wśród rodziny ludzkiej do końca czasów w szczególny sposób przez życie i postępowanie tych, których powołał do grona przyjaciół: „Wy jesteście (obecnie) światłem świata... Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie“ (Mt 5, 14—16). Znamieniem wyróżniającym (signum distinctivum) ludzi Chrystusowych, chrześcijan, jest przede wszystkim miłość bliźniego, przenikająca całą strukturę psychiczną i przejawiająca się w codziennym życiu i współżyciu z wszystkimi ludźmi. Miłość bliźniego w rozumieniu Pana Jezusa jest zadaniem i zobowiązaniem niełatwym, lecz poważnym, odpowiedzialnym i błogosławionym dla osiągnięcia dojrzałości do Królestwa Bożego. Zasadza się ona nie na płytkich sentymentach, ani też na wyduktowanym humanitaryzmie, lecz na Bożej mocy i głębi miłości, służebnej, bezinteresownej, czystej i ofiarnej aż do ostateczności. Taką miłość potrafi zaszczerpić w sercach ludzkich tylko Jezus Chrystus, „Zwierciadło Boga niewidzialnego“ (Kol 1, 15). Brak tej miłości jest też głównym przedmiotem sądu Bożego nad człowiekiem (por. Mt 25, 31—46).

9. Plan homiletyczny dla młodzieży na rok 1971/1972 łączy w miarę możliwości szczegółową tematykę roczną z odnośnymi tekstami liturgicznymi nowego Lekcjonarza (cykl „A“), które winny wyznaczać tematy homilii. Stosownie do praktyki ubiegłych lat nie przewiduje się osobnych homilii dla młodzieży w letnich miesiącach wakacyjnych (lipiec, sierpień). Stąd wynikają pewne różnice w stosunku do planu homiletycznego dla dorosłych. Wobec ograniczonej liczby dni świątecznych (około 40), plan przewiduje tylko najważniejsze tematy rocznej problematyki.

## JEZUS CHRYSTUS — ŚWIATŁOŚĆ NARODÓW

### IV. OKRES WIELKIEGO POSTU

*Niedziela III Wielkiego Postu — 5 marca*

#### *Grzechy przeciw życiu i zdrowiu ciała*

*Wstęp:* Chrześcijanin przy najlepszym samopoczuciu wie, że życie jego doczesne zakończy się śmiercią, naturalną lub tragiczną, oraz że wiele współczynników stale zagraża jego zdrowiu, pomimo postępu cywilizacji i medycyny. Całkiem inna sprawa, to samowolne, zawinione czyny, podważające życie i zdrowie ciała.

*Pouczenie:* Bóg daje człowiekowi dar życia i zdrowie, podobnie jak inne dary, w odpowiedzialne „wzodarzenie“. Im większy dar, tym głębsza odpowiedzialność. Dar życia i zdrowia jest na pewno jednym z największych darów Bożych.

1. Człowiekowi nie wolno samowolnie rozporządzać własnym życiem i zdrowiem, narażać je lub uszczuplać (lekkomyślne ryzyko, alkoholizm, narkomania i inne). Największą winą obciąża świadome, zamierzone samobójstwo, jako akt samowoli, rozpacz.

2. Niezmiernie różnorodne są sposoby szkodenia życiu i zdrowiu ludzi, aż do zamierzonego zabójstwa włącznie. Im bardziej niewinny i bezbronny jest poszkodowany, tym potworniejszy jest grzech szkodnika i zabójcy (np. zabicie dziecka nienarodzonego).

3. Współcześnie, wobec postępu prawa publicznego, które w zasadzie broni życia i zdrowia ludzkiego, sprawą otwartą są jeszcze ciągle pośrednie sposoby szkodenia drugiemu człowiekowi na zdrowiu i życiu (udręki moralne).

*Przeżycie:* Bóg, Pan życia i śmierci (por. Pp 32, 39), raduje się gdy może obdarzyć życiem i stwarzać warunki jego utrzymania (czyt. I, Ewangelia).

*Zadanie:* Człowiek, podejmujący dar życia i zdrowia z rąk Stwórcy i Ojca stworzenia, winien zabiegać o to, by otwartym sercem doceniać coraz bardziej wielkość otrzymanych darów i używać ich zgodnie z wolą Dawcy (psalm, czyt. II).

*Niedziela IV Wielkiego Postu — 12 marca*

#### *Chrześcijańin wobec chorób i cierpień*

*Wstęp:* Znakomita większość ludzi cieszy się zdrowiem i jest wolna od cierpień, przynajmniej ciągłych. Tym nie mniej obraz życia ludzkiego jest w ogólności zaciemniony przez zagadnienie chorób, szczególnie dziedzicznych, długotrwałych, „społecznych“, oraz przez związane z nimi cierpienia fizyczne i psychiczne.

*Pouczenie:* Nauka chrześcijańska dostrzega fakt skażeń zdrowia ludzkiego i zabiega o właściwy do nich stosunek. Ogólnie biorąc, nie należy biernie poddawać się chorobie ani upatrywać w niej nieodwracalnego piętna szeptego losu.

1. Człowiek ma obowiązek starać się w sposób właściwy o odzyskanie zdrowia i uśmierzenie cierpień, choć nie zawsze jest to łatwe i osiągalne. Terapeutyka jest tak dawna jak ludzkość, natura zaś dostarcza wiele środków leczniczych.

2. Dla dotkniętych chorobą doświadczenie to jest często ostrzeżeniem i przestrogą, poza tym próbą dojrzałości, a według wiary — także czasem ekspiacji za siebie lub innych i czasem wewnętrznego oczyszczenia oraz zbliżenia do Boga (Ewangelia, czyt. II).

3. Otoczenie chorych i cierpiących może i powinno dostrzegać w chorobach i cierpieniach znak ostrzegawczy o względności i chwiejności ludzkiej egzystencji. Służba chorym i cierpiącym jest jedną z największych i najboleatszych prób czystej miłości bliźniego.

*Przeżycie:* Jezus Chrystus nie tylko dostrzegał dolę chorych i cierpiących oraz spieszył im z pomocą. Zbawiciel sam związał się również z tą dolą ludzką jak najściślej, zwłaszcza w swojej męce krzyżowej, nadając cierpieniom człowieka najgłębszy sens.

*Zadanie:* Odkrycie i przyjęcie chrześcijańskiego spojrzenia na choroby i cierpienia w życiu ludzkim wymaga stałego wysiłku i współdziałania: przez uczulenie na ludzką dolę, przez właściwe znoszenie własnych doświadczeń — w duchu Chrystusa.

*Niedziela V Wielkiego Postu — 19 marca*

Temat dowolny.

*Niedziela Palmowa Męki Pańskiej — 26 marca*

Czytanie Męki Pańskiej.

## V. OKRES WIELKANOCNY

*Wielkanoc — 2 kwietnia*

### *Zwycięzca śmierci i szatana*

*Wstęp:* Wielkanoc jest szczytowym świętem zwycięskiej Światłości Bożej. Wyraża to cała symbolika Wigilii wielkanocnej. Nie chodzi o mit, będący dowolną projekcją odwiecznych pragnień ludzkich. Świecimy fakt dziejowy prawdziwego i nieodwracalnego zwycięstwa Króla Światłości, Jezusa Chrystusa.

*Pouczenie:* Syn Boży, jako Światłość przedwieczna, zajaśniał pośród ludzi od chwili swego Wcielenia. Zbliżył się jednak do ludzi nie tylko, by jaśnieć przed nimi i wśród nich, ale dlatego, by jako Światłość Ojca wypełniać całkowicie odkupione serca ludzkie.

1. Świadomy skazania grzechowego u ludzi, Zbawiciel rozpoczął od skutnego wezwania, czyli żądał całkowitego odwrócenia się od negacji i buntu grzechu oraz zwrócenia się ku Ojcu Światłości.

2. Wszystkim ludziom dobrej woli świadczył miłość, leczył zwłaszcza rany grzechowe duszy, przywracał wolność serca, wspierał w dopełnieniu doskonałej pokuty („metanoja“), zabezpieczał darami swej łaski i miłosierdzia przed ponownym odwróceniem od Boga.

3. Podejmując dobrowolnie i z miłości Ojca i ludzi zbawczą śmierć na krzyżu i zmartwychwstając chwalebnie, Chrystus rozciągnął zwycięsko przywileje swojego najświętszego Człowieczeństwa na wszystkich, którzy przyłączą się z Nim przez wiarę i miłość.

*Przeżycie:* Misterium paschalne, przeżywane nieprzerwanie przez Kościół Chrystusowy, jest źródłem zwycięskich mocy i światła odrodzenia w Jezusie Chrystusie.

*Zadanie:* Chrześcijanin staje się „dzieckiem Światłości“, gdy „umiera“ z Chrystusem dla grzechu i staje się „prześny“ przez czystość i prawdę Pana, z którym się jednoczy w miłości.

*Poniedziałek Wielkanocny — 3 kwietnia*

### *Odwieczne zmagania*

*Wstęp:* Dzieje ludzkie już od początku, a jeszcze wyraźniej — od chwili wystąpienia Jezusa Chrystusa są widownią zmagania między Światłością Bożą a „ciemnością“, czyli władztwem zła i buntu grzechowego. W życiu Chrystusa konflikt osiągnął szczyt, którego uwieńczeniem jest Krzyż, znak zwycięstwa Światłości nad „ciemnością“.

*Przeżycie:* Od chwili śmierci i Zmartwychwstania Pana dopełnia się poprzez dzieje ludzkie ostateczne rozgraniczenie w przynależności do Królestwa Światłości albo „władztwa ciemności“. Rozgraniczenie to ma zasięg powszechny, a dokonuje się żmudnie, wahlwie, nie zawsze jawnie.

1. Front odwiecznej walki między Światłością a „ciemnością“ nie przebiega ani zdecydowanie, ani jednoznacznie lub naocznie, jak na polach bitew. Odnosi się to zarówno do społeczności ludzkiej, jak i do poszczególnych ludzi.

2. Według słów Zbawiciela rzetelne, zdrowe postawy i właściwości duchowe oraz uczciwe czyny jako „owoce światłości“, decydują o przynależności do Królestwa Światłości, a nie sekciarska dufność lub faryzejska pewność siebie.

3. Serca ludzkie są niezmiernie zróżnicowane: heroiczne i wierne, albo chwiejne i małoduszne, szczerze i miłujące, albo obłudne i obojętne. Najbardziej żaloszny jednak jest los tych, którzy uporczywie przeciwstawiają się Miłości i światłości, zadowolając się „oświeceniem“ złudnym, wymieniającym jedne przesady na drugie.

*Przeżycie:* Jezus Chrystus nie manifestuje pokazowo swoich prawdziwych i rozlicznych zwycięstw w walce o serca ludzkie. Nie uprzedzone jednak spojrzenie na dzieje ludzkie dowodzi, jak beznadziejna i nierozumna jest walka z Świętością (Ewangelia, czytania).

*Zadanie:* Gwarancja naszej przynależności do Królestwa Światłości ustala się i umacnia w miarę pogłębiania się naszej łączności z Jezusem Chrystusem, zwycięskim Bogiem i Panem (psalm).

*Niedziela II Wielkanocy — 9 kwietnia*

### *Kościół a problemy współczesnej młodzieży*

*Wstęp:* „Kościół nie istnieje wyłącznie dla samego siebie; nie jest on społecznością zamkniętą w sobie. Jest on Kościołem nie tylko misyjnym, lecz również pozostającym na służbie świata, do którego należy... Pragnienie pracować dla dobra świata, dla jego sprawy, dla jego zbawienia...” Paweł VI.

1. „Spojrzenie Kościoła ogarnia... nowe pokolenia... tę młodzież, która pragnie żyć“ (Paweł VI). Kościołowi nikt nie jest obcy i obojętny, ale szczególnie wy młodzi. Zna on zawsze aspiracje i szlachetne dążenia ale również i wasze niedomagania. Jesteście jego nadzieją. Jak niegdyś Chrystus mówił do bogatego młodzieńca, tak dziś Kościół zwraca się do was „jeśli chcesz być doskonałym — pójdz za mną“.

2. Kościół ofiarowuje nam światło prawdy, życia i zbawienia. W jednym ze swoich przemówień Paweł VI powiedział: „Prawdą jest, że nie mam wam nic do dania, ręce moje są puste. Lecz wiem także, że pragniecie czegoś, co wykracza poza... materię: pragniecie odrobiny życia prawdziwego, odrobiny szczęścia, a w tej dziedzinie posiadam olbrzymie skarby do rozdania wam: nadzieję, poczucie godności ludzkiej, ogromne horyzonty światła. Posiadacie dusze, a ja posiadam skarby dla tej duszy“.

3. Jak korzystacie z tych wartości?

*Niedziela III Wielkanocy — 16 kwietnia*

### *Popęd płciowy*

*Wstęp:* Uwielbienie natury ludzkiej przez zmartwychwstanie Chrystusa jest nie tylko wprowadzeniem człowieka do pełni duchowych wartości Bożego życia, lecz również szczytową konsekwencją ciała ludzkiego (czytania mszalne niedzieli).

*Pouczenie:* Przyjmując nasze człowieczeństwo, Jezus Chrystus nie „retuszował“ z jego obrazu żadnych właściwości ani popędów, oprócz grzechu. Także popęd płciowy, czyli rodzajowy doznaje, zwłaszcza przez zmartwychwstanie, najwyższej sublimacji.

1. Nie łatwe posłannictwo współdziałania z Bogiem-Stwórcą w długowiecznym utrzymaniu (prokreacji) rodzaju ludzkiego zostało umożliwione przez przemożny popęd rodzajowy związany z naturą ludzką jako dar naturalny, jako siła dobra i cenna, nieodzowna.

2. Popęd płciowy wymaga ze względu na swoją żywiołową moc świadomego opanowania i kierowania. Angażuje on nie tylko cielesną sferę życia człowieka, ale promieniuje na całe życie psycho-fizyczne, inaczej aniżeli u stworzeń nierozumnych (ślepy instynkt).

3. Skażenie grzechowe zniekształca niestety od wieków spojrzenie wielu ludzi na charakter i cele popędu płciowego, nieraz aż do tragicznych upodzeń i nadużyć. Dziś, przy pomocy bogatszych środków (środki przekazu), ludzie poniżają często w upokarzający sposób wzniosłość popędu rodzajowego.

*Przeżycie:* Chrystus przez swoją naukę i życie usiłuje nie tylko oczyścić u ludzi wartościowanie popędu płciowego, ale nadaje mu wprost wymiary eschatologiczne.

*Zadanie:* Walka o właściwe, Chrystusowe spojrzenie na popęd płciowy i jego cele oraz życiowe dopełnienie (w małżeństwie lub celibacie) jest jedną z największych i zarazem najtrudniejszych prób dojrzałości każdego człowieka.

*Niedziela IV Wielkanocy — 23 kwietnia*

Tydzień Powołań.

## KAZANIA DLA DZIECI

### WPROWADZENIE DO PROGRAMU KAZNODZIEJSKIEGO DLA DZIECI

1. Tematy kazań dla dzieci są ułożone podobnie jak dla młodzieży. Należy więc zapoznać się z „Wprowadzeniem do planu homiletycznego dla młodzieży — na rok 1971/72“. W tym roku duszpasterskim Jezus Chrystus ukazuje się nam jako ŚWIATŁOŚĆ NARODÓW.

2. Celem kazań dla dzieci jest:

— uwrażliwienie, że Pan Jezus jest rzeczywiście „Światłością narodów“, czyli wszystkich ludzi, oraz że każdy człowiek jest „dzieckiem Światła“; „...albowiem wy wszyscy jesteście dziećmi świata...“ (1 Tes 5, 5);

— uwypuklenie, że Pan Bóg wzywając i zapraszając dzieci na drogi wiodące do „Światłości“ pragnie, aby one poznały wolę Bożą w odniesieniu do wszystkich ludzi, naszych bliźnich. Każdy bowiem człowiek jest naszym bliźnim;

— wyrobienie czynnej postawy braterskiej, by chętnie służyć innym w domu, w szkole, w katechizacji, na ulicy, w czasie zabawy, w podróży. „Postępujcie jako synowie Światłości“ (Ef 5, 8).

3. W urzeczywistnianiu tych zadań Pan Jezus jest dla dzieci wzorem prawdziwej, bezinteresownej, czystej i ofiarnej miłości braterskiej.

Trzeba iść za Panem Jezusem („Ja jestem Światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności“ — J 8, 12) i być światłem dla drugich („Wy jesteście światłem świata... i Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie“ — Mt 5, 14—16).

Chcemy być prawdziwymi ludźmi, bliźnimi wszystkich ludzi, takimi, jakimi Pan Jezus chce nas widzieć.

## JEZUS CHRYSZTUS — ŚWIATŁOŚĆ NARODÓW

### IV. OKRES WIELKIEGO POSTU

*Niedziela III Wielkiego Postu — 5 marca*

*Grzechy przeciw życiu i zdrowiu ciała*

1. Dar życia i zdrowie otrzymaliśmy z rąk naszego Ojca — Stworzyciela nieba i ziemi i wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. Nie jesteśmy więc właścicielami tego daru, ale „włodarzami“. Im większy dar życia tym większa odpowiedzialność. Dar życia i zdrowia jest jednym z największych darów.

2. Pan Jezus wiedział o tym, dlatego uleczył wielu chorych. Doceniał On najlepiej jak wielkim darem jest zdrowie i życie. Są grzechy, które naruszają nasze zdrowie i życie: samobójstwo, zabójstwo; zemsta, gniewy, kłótnie, bójkę; nieprzestrzeganie przepisów drogowych; palenie tytoniu, picie napojów alkoholowych itp.

3. Dobry Bóg jest Panem życia i śmierci. On chce, byśmy cenili dary — zdrowie i życie i troszczyli się o nie.

*Niedziela IV Wielkiego Postu — 12 marca*

*Dziecko Boże wobec chorób i cierpień*

1. Większa ilość ludzi cieszy się zdrowiem i jest wolna od chorób i cierpień. Pomyślcie, ile jest na świecie szpitali, gdzie są ludzie, którzy całymi dniami i nocami cierpią, płaczą i szukają ulgi w cierpieniu. Choroby i cierpienia są karą za grzech pierworodny Adama i Ewy.

2. Nasza postawa wobec chorób. Staramy się je zwalczać (lekarze, wysiłki naukowców, lekarstwa, apteka). Co robić kiedy choroba jest nieuleczalna? Tajemnicę tego odgadniemy w przyszłym życiu. Pan Bóg wie najlepiej, co czyni. Nie zawsze choroba czy nieszczęście muszą być karą za grzech. Pan Bóg doświadcza nas nieraz, czy i w nieszczęściu będziemy Mu wierni (por. Hiob, Tobiasz).

3. Wszystko oddać pod wolę Boga. Nie będziemy narzekać, jeśli spotka nas coś niedobrego (choroba, krzywda, zmartwienie). Wszystko przyjmujemy od Boga i wszystko Mu oddamy — wtedy będziemy prawdziwymi dziećmi Bożymi. Będziemy też pamiętać w modlitwach o chorych i cierpiących, aby Pan Bóg ich pocieszył i wzmocnił.

*Niedziela V Wielkiego Postu — 19 marca*

Temat dowolny.

*Niedziela Palmowa Męki Pańskiej — 26 marca*

Czytanie Męki Pańskiej (26 marca)

### V. OKRES WIELKANOCNY

*Wielkanoc — 2 kwietnia*

*Pan Jezus zwycięzca śmierci i szatana*

1. Zmartwychwstanie to największy cud. Po Wielkim Piątku nastąpiła Wielkanoc. Pan Jezus zmartwychwstając pokonał śmierć i szatana. Ze śmiercią nie skończyło się życie Pana Jezusa.

2. Tajemnica paschalna — tajemnica zbawienia. Pan Jezus przyszedł na ziemię po to, by nas zbawić. Posłuszny swemu Ojcu Niebieskiemu rozpoczął swe zbawcze dzieło od pokutnego wezwania: leczylł nie tylko chore ciała, ale leczylł również chore dusze skażone grzechami i mocą szatana; w końcu wziął na siebie nasze grzechy i umarł. On pojednał nas z Ojcem Niebieskim i z ludźmi. Ustanowił Nowe Przymierze, które przypieczętował swoją Krwią i swoim Zmartwychwstaniem.

3. Pan Jezus nas od zguby ocalił. „Wiecie przecież, że nie srebrem czy złotem jesteście odkupieni, lecz Krwią Najdroższą Chrystusa, Baranka bez skazy“ (1 P 1, 18). Gdyby Zbawiciel nas nie odkupił, dalej trwalibyśmy w grzechu i w niewoli szatana. Koniec nas byłby straszny, bylibyśmy wiecznie potępieni, w więzach szatana, wiecznie nieszczęśliwi. Stale winniśmy mieć to na uwadze, że On nas od zguby ocalił przez swoją Mękę, Śmierć, Zmartwychwstanie. Chrześcijanin jedynie Zbawicielowi — Zwycięzcy śmierci i szatana zawdzięcza „wolność“ Dzieci Bożych.

*Poniedziałek Wielkanocy — 3 kwietnia*

#### *Troska o zbawienie duszy*

1. Zdrowie i życie człowieka to wielkie skarby, to dobra nieocenione. Jednak jeszcze większym skarbem jest nasza dusza nieśmiertelna. Czym jest ciało bez duszy? — widzimy to przy śmierci. Pan Jezus powiedział o duszy: „Cóż za pożytek człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy szkodę poniósł“ (Mt 16, 26). Cała ziemia nie ma tak kosztownej rzeczy, która mogła by być porównana w cenie choć z jedną duszą ludzką.

2. Dla zbawienia dusz ludzkich Pan Jezus opuścił niebo, stał się człowiekiem, umarł na krzyżu, by nas pojednać ze swoim Ojcem i wysłużyć nam życie wieczne, oraz Zmartwychwstał.

3. Zbawienie duszy jest dla każdego człowieka najważniejszą sprawą tu na ziemi. Zbawić swoją duszę i być w niebie „błogosławionym“ (Ewangelia) oto zadanie nasze. Co trzeba więc czynić? Trzeba wierzyć w Pana Jezusa, żyć w łasce uświęcającej, spełniać dobre uczynki, bo wiara bez uczynków martwą jest, korzystać z Sakramentów św. (Ewangelia), zwalczać największego wroga naszej duszy — szatana i grzech (grzech — chorobą duszy), zle skłonności; żyć jako dziecię Boże.

*Niedziela II Wielkanocy — 9 kwietnia*

#### *Kościół a dzieci*

1. Jezus zgromadził nas w swoim Kościele.  
Znaczenie Chrztu.
2. Kościół troszczy się o nas:
  - a) daje nam Prawdę Bożą,
  - b) przebacza grzechy,
  - c) karmi Ciałem Pana Jezusa,
  - d) umacnia Sakramentem Bierzmowania.
3. Czy jesteśmy wierni Kościołowi?  
Jak korzystamy z wartości, które nam daje?

*Niedziela III Wielkanocy — 16 kwietnia*

#### *Rozwijamy dobre uczucia i dobre pragnienia*

1. Wszelkie czyny nasze rodzą się z myśli i pragnień. Pan Bóg dał nam rozum i wolną wolę. Rozumem poznajemy Pana Boga, wolą pragniemy Go, dążymy do Niego.

2. Jak pielęgnować dobre uczucia i pragnienia? Budzić uczucia dobre (cześć dla Boga, zachwyt nad pięknem, współczucie dla drugich, zaciekawienie prawdą, odczuwanie dobra), bo prowadzą do dobrych czynów i wzbo-gacają nas. Odrzucać złe pragnienia, gdyż prowadzą do złych czynów, do grzechów.

3. Pan Jezus, który jest wzorem rozwijania dobrych uczuć i pragnień (Ewangelia), osądzi każdego (czyt. II).

*Niedziela IV Wielkanocy — 23 kwietnia*

Tydzień powołań.

## 80

### ZMIANY WSRÓD DUCHOWIEŃSTWA

#### *Mianowani:*

- Ks. mgr Stanisław Mućka, referent duszpasterstwa rodzin, jednocześnie ad-ministratorem parafii Suchożebry.
- Ks. mgr Stefan Kornas, referent duszpasterstwa leczenia, jednocześnie referentem duszpasterskim.
- Ks. mgr Tadeusz Kulik, profesor Seminarium Duchownego, jednocześnie ka-pelanem przy kościele Sióstr Sakramentek-Benedyktynek w Siedlcach.
- Ks. dr Stanisław Siwiec, profesorem Seminarium Duchownego.
- Ks. Eugeniusz Moczulski, wikariusz parafii Maciejowice, administratorem parafii Wirów.
- Ks. Antoni Bubela, wikariusz parafii Komarówka, administratorem parafii Polubieze.
- Ks. Stanisław Dzyr, wikariusz parafii Stężyca, administratorem parafii Gródek.
- Ks. Stanisław Sopulski, wiceproboszcz parafii Zwola, administratorem tejże parafii.
- Ks. dr Andrzej Piec, wikariuszem parafii Łaskarzew.
- Ks. Józef Rącz, marianin, wikariuszem parafii Sobieszyn.
- Ks. Jan Chandjuk, wikariuszem tymcz. parafii Podwyższenia Św. Krzyża w Łukowie.
- Ks. Eugeniusz Kamiński, wikariuszem parafii Skórzec.

#### *Przeniesieni:*

- Ks. kan. Piotr Szpilewicz, administrator parafii Suchożebry na admi-nistratorsa parafii Domanice.
- Ks. Mieczysław Klimczyk, administrator parafii Knychówek, na administra-tora parafii Czerwonka Liwska.
- Ks. Leon Bilski, administrator parafii Czerwonka Liwska na administra-tora parafii Knychówek.
- Ks. Tadeusz Borowy, administrator parafii Wirów na wikariusza zarządcę parafii Seroczyn Siedlecki.
- Ks. Józef Goździk Celiński, wikariusz parafii Zbuczyn na wikariusza parafii Sławatycze.
- Ks. Wincenty Płudowski, wikariusz parafii Łomazy na wikariusza parafii Tuczna.
- Ks. Henryk Drozd, wikariusz parafii Sławatycze na wikariusza parafii We-reszczyn.
- Ks. Stanisław Jakonjuk, wikariusz parafii Nar. NMP w Białej Podl. na wikariusza parafii Domanice.



Ks. Tadeusz Białecki, wikariusz parafii Domanice na wikariusza parafii Nar. NMP w Białej Podlaskiej.

Ks. Jan Caruk, wikariusz parafii Kórnica na wikariusza parafii Mokobody.

*Zwolnieni:*

Ks. Józef Wiąckiewicz z urzędu proboszcza parafii Zwola i przeniesiony w stan spoczynku.

Ks. mgr Stanisław Mućka z obowiązków referenta duszpasterskiego.

Ks. mgr Stefan Kornas z obowiązków kapelana przy kościele SS. Sakramentek-Benedyktynek w Siedlcach.

Ks. mgr Tadeusz Kulik, z obowiązków wikariusza parafii św. Stanisława w Siedlcach.

Ks. Józef Rącz, marianin, z obowiązków wikariusza parafii Skórzec.

81

INTENCJE PAPIESKIE APOSTOLSTWA MODLITWY  
na rok 1972

*Styczeń:*

Za „ekumenizm duchowy“.  
Modlitwa na Misjach za jedność chrześcijan.

*Luty:*

Wniknięcie w wartości duchowe W. Postu.  
Godne przygotowanie do święcenia Wielkanocy.

*Marzec:*

Głoszenie Chrystusa Ukrzyżowanego.  
Nauczanie o Krzyżu Chrystusa na Misjach.

*Kwiecień:*

Zwiększenie liczby powołań kapłańskich.  
Pomnożenie powołań kapłańskich na Misjach.

*Maj:*

Ożywienie nabożeństwa do Matki Bożej.  
Pomoc Matki Bożej na Misjach.

*Czerwiec:*

Poznanie tajemnicy człowieka w tajemnicy Najśw. Serca Jezusowego.  
Pogłębienie kultury narodowej poprzez miłość Chrystusa.

*Lipiec:*

Uległość wobec Ducha Św.  
Współpraca świeckich w szerzeniu Królestwa Bożego.

*Sierpień:*

Życie chrześcijańskie — uczestnictwem w kapłaństwie Chrystusa.  
Właściwe uczestnictwo wiernych w życiu Kościołów.

*Wrzesień:*

Oddanie świadectwa Chrystusowi poprzez rady awengeliczne.  
Życie Bogu poświęcone na Misjach.

*Październik:*

Świętość małżeństwa.  
Oddanie pełnego świadectwa Chrystusowi przez świeckich.

*Listopad:*

Wspomnienie zmarłych.  
Zwrócenie koniecznej uwagi na rzeczy Boże.

Grudzień:

Sprawiedliwość, miłość i pokój w świecie.  
Powszechna miłość ludzi.

82

SPIS TREŚCI ROCZNIKA

„WIADOMOSCI DIECEZJALNYCH PODLASKICH“ ZA ROK 1971

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

Kongregacja Kultu Bożego w sprawie dalszego używania w Polsce dodatkowych ksiąg liturgicznych . . . . .	1
Wprowadzenie ogólne do mszału rzymskiego . . . . .	1
Przemówienie Ojca świętego do pielgrzymki Kapłanów z Polski byłych więźniów Dachau . . . . .	57
Błogosławieństwo Ojca świętego dla pielgrzymki duchowieństwa na Jasną Górę . . . . .	59
Pismo św. Kongregacji dla Duchowieństwa do Biskupa Podlaskiego w związku ze sprawozdaniem ze stanu Diecezji . . . . .	60
Dekret św. Kongregacji dla Duchowieństwa w sprawie Mszy świętej „pro populo“ . . . . .	61
Telegram Ojca św. Pawła VI do Kard. Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski . . . . .	97
Trzecia Instrukcja Świętej Kongregacji Kultu Bożego o należyтым wykonaniu Konstytucji o Świętej Liturgii . . . . .	145
Adhortacja Apostolska do wszystkich Biskupów utrzymujących pokój i jedność ze Stolicą Apostolską z okazji 5 rocznicy zakończenia Soboru Powszechnego Watykańskiego II . . . . .	154
Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego w sprawie Komunii świętej pod dwiema postaciami . . . . .	193
List Ojca Świętego Pawła VI do Księdza Prymasa Polski z okazji 25-lecia Sakry Biskupiej . . . . .	196

EPISKOPAT POLSKI

Zarządzenie Konferencji Biskupów Polskich w sprawie pewnych szczegółów „Obrzędów Mszy świętej“, które zostały zlecone Konferencjom Biskupim do zdecydowania . . . . .	52
Pouczenia Komisji Episkopatu do spraw Liturgii — Obrzęd poświęcenia wody i pokropienia nią wiernych . . . . .	55
Episkopat Polski do Duchowieństwa i Wiernych z okazji piątej rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II . . . . .	61
Orędzie Episkopatu Polski z Archikatedry Wrocławskiej na dwudziestopięciolecie organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych . . . . .	97
Oświadczenie w związku z podpisanym układem między Polską a NRF . . . . .	103
List Episkopatu do kapłanów . . . . .	103
Komisja Episkopatu d. s. Konserwacji Zabytków i Sztuki: Przedłożenia dla Księży Proboszczów i Rektorów . . . . .	108
Wskazania dla spowiedników w zakresie spowiedzi małżonków — zalecone przez Episkopat Polski w dn. 26. I. 1971 r. . . . .	161

Zarządzenie Konferencji Biskupów Polskich wydane w związku z przepisami Trzeciej Instrukcji Świętej Kongregacji Kultu Bożego o należyтым wykonaniu Konstytucji o Świętej Liturgii . . . . .	170
Zarządzenie 124 Konferencji Episkopatu Polski w sprawie Mszy wotywnych . . . . .	171
Wezwanie Biskupów Polskich do modlitwy o powołania . . . . .	172
Wskazania Episkopatu Polski w sprawie realizacji M. P. Pawła VI „Matrimonia Mixta“ . . . . .	176
Słowo Episkopatu Polski do duchowieństwa (w związku z Adhortacją Apostolską Pawła VI, ogłoszoną w piątą rocznicę zakończenia Soboru Watykańskiego II) . . . . .	182
List Biskupów Polskich na 80-lecie ogłoszenia encykliki Leona XIII o położeniu ludzi pracujących . . . . .	197
Odezwa Episkopatu Polski z okazji 750-letniej rocznicy III Zakonu Świętego Franciszka . . . . .	201
List Biskupów Polskich do wiernych na 29 sierpnia 1971 r. . . . .	205
Komunikat Komisji Episkopatu do Spraw Liturgii . . . . .	208
Ramowy program Katechizacji:	
a) w zakresie szkoły podstawowej . . . . .	217
b) w zakresie szkoły średniej . . . . .	229
Biskupi Polscy ogłaszają w Polsce Święto Maryi Matki Kościoła . . . . .	245
Apel Biskupów do kapłanów przed Trzecią Sesją Synodu Biskupów i Beatyfikacją Ojca Marii Kolbe . . . . .	250
List Biskupów Polskich o Beatyfikacji Ojca Maksymiliana Marii Kolbe . . . . .	253
List Episkopatu Polski na uroczystość Chrystusa Króla — Patronalne Święto „Spolecznej Krucjaty Miłości“ . . . . .	256
Zasady dotyczące filmowania i nagrywania fonii w obiektach sakralnych lub w obrębie terenów podległych Władzy Kościelnej . . . . .	264

## PRYMAS POLSKI

Komunikaty Sekretariatu Prymasa Polski (z 9. XI. 1970, N. 3170/70/P i z 17. XI. 1970, N. 2897/70/P) . . . . .	63
Zezwolenie na Msze święte w domu chorego . . . . .	265
Komunikat Sekretariatu Prymasa Polski z dnia 1. X. 1971 r. . . . .	266

## Z ORDYNARIATU

Zyczenia Biskupa Ordynariusza z okazji Świąt Bożego Narodzenia dla Duchowieństwa i Wiernych . . . . .	64
Program Kaznodziejski na rok 1970/71. Wprowadzenie do programu Kaznodziejskiego . . . . .	65
Program kaznodziejski na marzec — maj 1971 r. . . . .	68
Decret w sprawie Mszy świętych popołudniowych lub wieczornych oraz Mszy świętych binowanych . . . . .	81
Zmiany wśród Duchowieństwa . . . . .	81, 188, 209, 286
Wizytacje kanoniczne i bierzmowanie w 1971 r. . . . .	82
Rekolekcje dla kapłanów . . . . .	84
Egzaminy dla kapłanów . . . . .	87
List Biskupa Podlaskiego na Wielki Post . . . . .	109
Zyczenia świąteczne Biskupa Podlaskiego dla chorych . . . . .	113
Zyczenia świąteczne Biskupa Podlaskiego dla Kapłanów i Wiernych . . . . .	113

Program kaznodziejski na czerwiec — wrzesień 1971 r. . . . .	114
Dekret w sprawie Mszy św. koncelebrowanych . . . . .	142
Czuwanie nocne kapłanów Diecezji Siedleckiej na Jasnej Górze . . . . .	143
Encyklopedia Katolicka KUL . . . . .	144
Apel Biskupa Siedleckiego w sprawie modlitwy o dobry wynik wyborów do Rady Kapłańskiej . . . . .	187
Słowo Pasterskie na XXVII Tydzień Miłosierdzia . . . . .	266
Otwarcie Rady Kapłańskiej Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej . . . . .	267
Statut Rady Kapłańskiej Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej . . . . .	270
Słowa zachęty i życzenia Ordynariusza dla Studentów Diecezji Podlaskiej . . . . .	271
Program Kaznodziejski na rok 1971/1972 . . . . .	272
Intencje Papieskie Apostolstwa modlitwy na rok 1972 . . . . .	287

#### JUBILEUSZ 50-LECIA PODLASKIEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO

Telegram od Ojca Sw. Pawła VI do Biskupa Podlaskiego . . . . .	121
Pismo Świętej Kongregacji Nauki Katolickiej . . . . .	121
Pismo J. Em. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski . . . . .	122
Pismo J. E. Ks. Biskupa Lecha Kaczmarka . . . . .	123
Słowo Boże Księdza Biskupa Jana Mazura, wygłoszone w czasie uroczystości jubileuszowych w Katedrze Siedleckiej dnia 27. XI. 1969 . . . . .	123
Opis uroczystości jubileuszowych 50-lecia Podlaskiego Seminarium Duchownego . . . . .	129
Podlaskie Seminarium Duchowne w służbie diecezji . . . . .	140

#### SPRAWY DUSZPASTERSKIE

XXVII Tydzień Miłosierdzia . . . . .	212
--------------------------------------	-----

#### SPRAWY LITURGICZNE

Zakończenie działalności Specjalnej Komisji do odnowienia Liturgii świętej. Przemówienie Biskupa Franciszka Jopa przez Radio Watykańskie 15. IV. 1970 . . . . .	89
---	----

#### DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Czuwanie nocne kapłanów Diecezji Siedleckiej na Jasnej Górze . . . . .	143
Encyklopedia Katolicka KUL . . . . .	144
Nowości Wydawnicze Towarzystwa Naukowego KUL (okładka) Nr 4—3 . . . . .	189
Zadania wychowawców katolickich w Nowym Roku . . . . .	189
Komunikat ATK do P.T. Duchowieństwa Katolickiego w Polsce — (na okładce) Nr 9 . . . . .	

#### NEKROLOGI

Sp. Ks. Franciszek Jarmolowicz . . . . .	92
Sp. Ks. Bronisław Pastewski . . . . .	93
Sp. Ks. Władysław Winer . . . . .	94
Sp. Ks. Waclaw Gąska . . . . .	96
Sp. Ks. Jan Lesisz . . . . .	193
Spis treści rocznika „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich“ za rok 1971 . . . . .	288